

XII Europejski Uniwersytet Obywatelski Czwartego Świata:

Wszyscy obywatele za Europą aktywnie działającą przeciwko ubóstwu

5 marca 2012



Europejski Komitet Społeczno-Ekonomiczny, rue Belliard 99, 1040 Bruksela



Program
Europa dla Obywateli



Europejski Komitet
Ekonomiczno-Społeczny

Podziękowania

Wydarzenie to odbyło się dzięki wsparciu przewodniczącego Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego, Staffana Nilssona. Komitet udzielił także wydarzeniu wsparcia logistycznego. Składamy serdeczne podziękowania personelowi Komitetu, który wsparł organizację spotkania.

Wydrukowano we Francji.

Tłumaczenie z języka francuskiego: Urszula Bisek, Natalia Charitonow, Magdalena Macińska, Anna Wierzbicka, Krzysztof Żebrowski.

Redakcja wersji polskiej: Anna Dominika Kwiatkowska i Magdalena Macińska.

Spotkanie otrzymało wsparcie finansowe Komisji Europejskiej w ramach programu „Europa dla obywateli”. Publikacja odzwierciedla jedynie stanowisko jej autorów i Komisja Europejska nie ponosi odpowiedzialności za umieszczoną w niej zawartość merytoryczną.



Program
Europa dla Obywateli



Europejski Komitet
Ekonomiczno-Społeczny

XII Europejski Uniwersytet Obywatelski Czwartego Świata:

*Wszyscy obywatele za Europą aktywnie
działającą przeciwko ubóstwu*

5 marca 2012

Międzynarodowy Ruch ATD Czwarty Świat

Mouvement international ATD Quart Monde
12, rue Pasteur
95480 Pierrelaye (Francja)
tel. : 00 33-1-34-30-46-10
e-mail : dr.europe@atd-quartmonde.org
strona: www.atd-quartmonde.org

Europejski Komitet Społeczno-Ekonomiczny Sekcja specjalistyczna „Zatrudnienie, Polityka Społeczna, Obywatelskość”

Comité économique et social européen
Section Spécialisée
“Emploi, affaires sociales, citoyenneté”
rue Belliard, 99
1040 Bruxelles (Belgia)
tel.: 00 32-2-546-98-97
strona: www.eesc.europa.eu

SPIS TREŚCI

Wstęp	5
Wystąpienia otwierające	7
✓ Staffan Nilsson, przewodniczący Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego	
✓ Marie-Cécile Renoux, przedstawicielka ATD Czwarty Świat przy Unii Europejskiej	
✓ Marc Couillard, aktywista ATD, Belgia	
Być obywatelem: Życ razem pomimo dzielących nas różnic	10
✓ Jürgen Klute, poseł Parlamentu Europejskiego, wiceprzewodniczący integrupy „Skrajne ubóstwo i prawa człowieka”, przewodniczący warsztatu 1,	
✓ Conny Reuter, przewodniczący Europejskiej Platformy Społecznej, przewodniczący warsztatu 5	
Być obywatelem: Powszechny dostęp do praw podstawowych	15
✓ Pier Virgilio Dastoli, prezes Ruchu Europejskiego - Włochy, rzecznik Europejskiego Stałego Forum Społeczeństwa Obywatelskiego, przewodniczący warsztatu 2	
✓ Henri Lourdelle, Europejska Konfederacja Związków Zawodowych (ETUC), przewodniczący warsztatu 6	
Być obywatelem: Uczestnictwo w życiu publicznym i reprezentowanie osób żyjących w ubóstwie	21
✓ Egbert Holthuis, Komisja Europejska, szef jednostki D1, DG EMPL (Zatrudnienie, Sprawy Społeczne i Włączenie Społeczne) przewodniczący warsztatu 3	
✓ Anne Degrand-Guillaud, Komisja Europejska, koordynatorka europejskiej platformy w współpracy w zakresie walki z ubóstwem i wykluczeniem społecznym, Jednostka D1, DG EMP (Zatrudnienie, Sprawy społeczne i Włączenie Społeczne), przewodnicząca warsztatu 4	
✓ Judy McKnight, członkini EKES-u, przewodnicząca warsztatu 7	
Wystąpienia końcowe	27
✓ Leila Kurki, przewodnicząca sekcji „Zatrudnienie, polityka społeczna i obywatelskość”, Komitet Społeczno-Ekonomiczny	27
✓ Isabelle Durant, wiceprzewodnicząca Parlamentu Europejskiego	28
✓ Eugen Brand, delegat generalny, Międzynarodowy Ruch ATD Czwarty Świat	29
Podsumowanie	31
Załączniki	33
- Lista uczestników	35
- Tematy sesji Europejskich Uniwersytetów Czwartego Świata od 1989 roku	39

WSTĘP

Uniwersytety Obywatelskie Czwartego Świata w Europie

W Niemczech, Belgii, Hiszpanii, Francji, Irlandii, Włoszech, Luksemburgu, Holandii, Polsce, Wielkiej Brytanii i Szwajcarii – w ramach stowarzyszeń krajowych tworzących Międzynarodowy Ruch ATD Czwarty Świat oraz innych zaprzyjaźnionych organizacji – osoby doświadczające ubóstwa spotykają się razem z innymi obywatelami, aby szukać dróg wyjścia z nędzy oraz zastanawiają się, jak zapewnić wszystkim dostęp do praw podstawowych jak również umożliwić im uczestnictwo w życiu społecznym. Forma i częstotliwość tych spotkań zależy od specyfiki danego kraju. Najczęściej przybierają one formę Uniwersytetów Obywatelskich Czwartego Świata, tak jak ma to miejsce w Belgii, Francji, Hiszpanii, Holandii i Luksemburgu.

Uniwersytety Obywatelskie Czwartego Świata powstały w 1972 z inicjatywy Józefa Wrześcińskiego, założyciela Międzynarodowego Ruchu ATD Czwarty Świat. Spotykają się na nich osoby z różnych grup społecznych i dyskutują na takie tematy jak minimalny dochód gwarantowany, edukacja, prawa do głosowania, sztuka itp. Spotkania odbywają trzy do dziesięciu razy w roku na poziomie regionalnym lub krajowym, często zapraszani są na nie goście. Poprzedzone są pracą w małych lokalnych grupach, mających ułatwić zabieranie głosu, refleksję i dzielenie się doświadczeniami.

Uczestnicy uczą się od siebie nawzajem, wnoszą swoje doświadczenie i wiedzę. W pierwszej kolejności głos zabierają ci, którzy doświadczają ubóstwa i wykluczenia. Owocem dialogu między uczestnikami są nowe idee i pomysły odzwierciedlające całe bogactwo doświadczeń osób biorących udział w dyskusji – tak tworzy się prawdziwie demokratyczne społeczeństwo.

Spotkania są dla uczestników inspiracją do zaangażowania się w swojej rodzinie, osiedlu, dzielnicy, aby osobom żyjącym w nędzy żyło się lepiej. Odzyskują wiarę we własne siły i zaczynają walczyć o swoje prawa, a także o prawa tych, którzy są biedniejsi od nich.

Począwszy od 1989 zjazd Europejskiego Uniwersytetu Obywatelskiego Czwartego Świata odbywa się co dwa lata. Na ogół jest on organizowany we współpracy z Europejskim Komitetem Ekonomiczno-Społecznym, a obradami kieruje jeden z przewodniczących Komitetu. Osoby żyjące w ubóstwie chcą przecież nawiązać dialog z przedstawicielami władzy i przyczynić się do powstania Europy, w której godność każdego człowieka będzie szanowana. Takie spotkania na poziomie europejskim są okazją do omówienia tematów wspólnych dla wszystkich Uniwersytetów Obywatelskich Czwartego Świata w Europie oraz zachęcają do refleksji i dialogu na poruszane tematy przedstawicieli Unii Europejskiej – członków Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego, posłów Parlamentu Europejskiego, urzędników instytucji europejskich oraz działaczy społecznych.

Dialog ten jest siłą napędową nowych inicjatyw na poziomie lokalnym, krajowym lub europejskim. Po spotkaniu w Brukseli osoby doświadczające ubóstwa nabierają pewności siebie i łatwiej im jest zwracać się do lokalnych władz, do szkół lub do instytucji europejskich. Natomiast partnerzy spotkań rozwijają nowe inicjatywy, które uwzględniają opinie i potrzeby osób wykluczonych.

XII Europejski Uniwersytet Obywatelski Czwartego Świata

Wszyscy Obywatele Za Europą Aktywnie Działającą Przeciw Ubóstwu

XII Europejski Uniwersytet Obywatelski Czwartego Świata został zorganizowany przez Międzynarodowy Ruch ATD¹ i Komitet Ekonomiczno-Społeczny 5 marca 2012 w Brukseli. Spotkanie odbyło się w kontekście poważnego kryzysu dotykającego Europę. Działania podjęte w ramach walki z kryzysem i ubóstwem mają charakter zachowawczy i często pogłębiają nierówności w dostępie do przysługujących obywatelom praw. Osoby będące w najtrudniejszej sytuacji są coraz bardziej spychane na margines, piętnowane i kontrolowane.

Poprzez wybór tematu przewodniego tegorocznego Uniwersytetu Obywatelskiego „**Wszyscy obywatele za Europą aktywnie przeciwdziałającą ubóstwu**” ATD Czwarty Świat chciało ukazać wartości leżące u podstaw Unii Europejskiej, takie jak godność, wolność, równość, solidarność oraz poszanowanie praw człowieka.

Wśród 180 uczestników były osoby, które przyjechały z daleka, zostawiły rodzinę i trudną codzienność i odważyły się podzielić swoimi doświadczeniami i przemyśleniami. Niektórzy wzięli specjalnie na tę okazję dzień wolny lub zdecydowali się tam być mimo licznych obowiązków zawodowych.

W spotkaniu wzięły udział delegacje z 10 krajów: Niemiec, Belgii, Francji, Irlandii, Włoch, Luksemburga, Holandii, Polski, Wielkiej Brytanii i Szwajcarii. Spotkanie zgromadziło członków ATD Czwarty Świat i innych stowarzyszeń, którzy już od wielu miesięcy pracowali nad tematem obywatelskości w ramach regionalnych uniwersytetów obywatelskich lub forów obywatelskich. Podczas obrad poruszono 3 tematy, które były owocem przygotowań:

- Być obywatelem: żyć razem pomimo dzielących nas różnic.
- Być obywatelem: powszechny dostęp do praw podstawowych.
- Być obywatelem: uczestnictwo w życiu publicznym i reprezentowanie osób żyjących w ubóstwie.

Podczas całoniedziennej pracy, w trakcie porannej sesji plenarnej oraz popołudniowych warsztatów, omawiano trudności, jakie napotykają osoby doświadczające ubóstwa w realizowaniu się jako obywatele w swoim kraju. Wskazano na wiele przykładów działań prowadzonych przez obywateli doświadczających ubóstwa i obywateli, którzy się z nimi solidaryzują oraz instytucji działających na rzecz rozwoju obywatelskości dla wszystkich.

Uczestnicy opracowali propozycje tego, co można zrobić, aby każda osoba była uznana za obywatela i mogła aktywnie włączyć się w walkę z ubóstwem, jako że Unia Europejska powinna opierać się na zaangażowaniu każdego obywatela.

1-ATD: fr. Agir Tous pour la Dignité, w Polsce przyjęto określenie RAZEM PoStawmy na goDność.

WYSTĄPIENIA OTWIERAJĄCE



Staffan Nilsson, przewodniczący EKES-u, spotkanie z delegacją ATD Czwarty Świat.

STAFFAN NILSSON, przewodniczący Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego

„Witam Państwa serdecznie w siedzibie Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego. Poczytuję sobie za zaszczyt, że to właśnie w naszej instytucji odbywa się spotkanie Uniwersytetu, jak to już miało wielokrotnie miejsce².

Walka z ubóstwem jest zasadniczo zadaniem rządów narodowych. Jednakże, na mocy traktatów, Unia Europejska ma do odegrania ważną rolę w zakresie koordynowania oraz wzmacniania polityki społecznej. W ramach swojej działalności statutowej Komitet jest zobowiązany do tego, aby przedstawić swoje stanowisko Unii Europejskiej.

Dzisiejsze rozmowy mają na celu zjednoczenie obywateli na rzecz Europy aktywnie walczącej z ubóstwem. Obywatelskość to nie tylko swoboda podróżowania i mieszkania w Europie, ale w swej istocie jest tym, co stanowi temat dzisiejszego dnia: walkę ze skrajnym ubóstwem. Rok 2013, który został ogłoszony Europejskim Rokiem Obywateli, będzie okazją do tego, aby wzbudzić poczucie przywiązania do wartości europejskich, takich jak godność ludzka, wolność, demokracja, równość i solidarność.

Aktywna obywatelskość to zaangażowanie w działania na rzecz wartości europejskich

Być aktywnym obywatelem to kwestionować te systemy i struktury, które zaprzeczają wartościom europejskim i pluralizmowi. To walka o niedyskryminowanie nikogo, o sprawiedliwość i solidarność. Obserwujemy dzisiaj ewolucję programów politycz-

nych i obowiązującego dyskursu w kierunku sprzecznym z wartościami europejskimi.

Każdy mieszkaniec Europy ma prawo do życia w godności, dostępu do praw ekonomicznych, socjalnych i kulturalnych. Osoby, które doświadczają ubóstwa, powinny brać udział w życiu społecznym. Kiedy doświadczamy ubóstwa, mamy wrażenie, że zostaliśmy wykluczeni ze społeczeństwa. Ubóstwo to nie tylko kwestia pieniędzy, ale także negatywna konsekwencja niesprawiedliwej dystrybucji dóbr. Nieraz ubóstwo oznacza pozbawienie podstawowego prawa do uczestnictwa w życiu politycznym.

To dlatego tak ważne jest, że zdecydowali się Państwo na to spotkanie. Ruch ATD Czwarty Świat proponuje otwartą dyskusję na trudne tematy ubóstwa, wykluczenia czy nędzy z tymi, którzy doświadczali ich w sercu i na ciele i powinni w takich dyskusjach uczestniczyć, bo to oni są częścią rozwiązania.

Jesteśmy dumni, że w Komitecie Ekonomiczno-Społecznym w bardzo konkretny sposób staramy się współtworzyć społeczeństwo, które integruje i staje się coraz bardziej demokratyczne.

Kiedy zostałem wybrany przewodniczącym Komitetu, odwołałem się do trzech kluczowych słów:

- **Dialog i uczestnictwo:** Dialog to nie tylko rozmowa z kimś, ale i słuchanie go.
- **Zrównoważony wzrost gospodarczy:** Wzrost gospodarczy musi mieć charakter zrównoważony.
- **Solidarność i rozwój:** Nie do przyjęcia jest fakt istnienia ubóstwa poza granicami Unii Europejskiej oraz to, że miliardy ludzi i dzieci w dalszym ciągu umierają z głodu.”

2-W tabelce dołączonej do dokumentu znaleźć można 11 tematów sesji Europejskich Uniwersytetów Obywatelskich Czwartego Świata organizowanych od 1989 roku.

Znaleźć partnerów w walce z ubóstwem



Ekipa organizacyjna ze Staffanem Nilssonem, przewodniczącym EKES-u.

MARIE-CÉCILE RENOUX, przedstawicielka ATD Czwarty Świat przy Unii Europejskiej

Marie-Cécile Renoux powitała uczestników i zwróciła się do delegatów z dziesięciu krajów słowami:

„Zapraszam Was do tego, żebyście podzielili się z nami wiedzą o tym, jak walczyacie na co dzień z odrzuceniem, niesprawiedliwością i opowiedzieli o waszym zaangażowaniu.

Przyjeżdżając tutaj macie nadzieję znaleźć w świecie polityki partnerów, którzy podejmą z Wami systematyczny dialog i będą mogli przekazać owoce naszych wspólnych przemyśleń; partnerów, którzy

będą szukać narzędzi, możliwości i sposobów na to, żeby życie osób zniszczonych przez nędzę, ich odwaga, mądrość nie były ignorowane, a zostały w sercu przyszłości Europy.

Jakiej chcemy Europy?

Chcemy Europy, która ocenia swój rozwój przez pryzmat skuteczności walki ze skrajnym ubóstwem. Dzisiaj wielu obywateli angażuje się w ramach stowarzyszeń, związków zawodowych, pracuje w instytucjach europejskich, mobilizuje się na rzecz Europy, która stawia człowieka na pierwszym miejscu. Chcemy współtworzyć Europę. Budowanie Europy bez udziału osób najuboższych to pozostawienie ich na marginesie społeczeństwa. Przede wszystkim jednak Europa zostanie pozbawiona cennego wkładu osób najuboższych. Potrzebujemy waszego doświadczenia i wiedzy, ponieważ Wy najlepiej wiecie, czym jest życie bez solidarności, pokoju i poszanowania godności.

W perspektywie nadchodzącego roku 2013, Europejskiego Roku Obywateli, chcielibyśmy wzmocnić jego przekaz tak, żeby był to czas podejmowania nowych inicjatyw na rzecz Europy, w której każdy czuje się częścią wspólnoty, gdzie szanowane są jego prawa jako wolnego, równego i solidarnego obywatela.”

Długa droga do uczestnictwa

MARC COUILLARD, aktywista ATD, Belgia

„Podobnie jak wielu członków ATD Czwarty Świat doświadczyłem nędzy i wykluczenia już we wczesnej młodości.

Moimi bliskimi są osoby, które żyją w nędzy i wykluczeniu. Takie doświadczenia na zawsze zmieniają sposób patrzenia i myślenia. Łączy nas to, że chcemy, aby nędza została wyeliminowana, ponieważ sami przez nią przeszliśmy i nie chcemy, żeby podobny los spotkał innych. Chcemy, żeby nasze dzieci miały lepsze życie niż my, żeby mogły się kształcić. Chcemy, żeby ten świat był lepszy dla wszystkich.

Nosimy to pragnienie głęboko w środku, dlatego tu dziś jesteśmy. Jednak to, że tu dziś jesteśmy, to wynik



długiej drogi, potrzeba było czasu, stopniowego otwierania się i wysiłków wielu osób.

Kiedy żyje się w trudnościach, łatwo zamknąć się w sobie. Przepęlnia nas lęk przed ludźmi, którzy będą chcieli wejść w nasze życie i za nas decydować.

Uczestnictwo najuboższych zaczyna się od tego, że ktoś wychodzi nam na spotkanie. Jesteśmy zapraszani do udziału w spotkaniach. Krok po kroku zdobywamy się na odwagę, żeby mówić, brać aktywny udział i dzielić się swoim doświadczeniem. I wreszcie zaprasza się nas do wzięcia udziału w Uniwersytecie Obywatelskim Czwartego Świata. Tam jest nas wielu. To wielkie odkrycie. Nie czujemy się już sami. Możemy dzielić się doświadczeniem z osobami, które przeżyły to co my. Na początku

trudno jest mówić od siebie, jest to coś, do czego nie jesteśmy przyzwyczajeni. Często słyszeliśmy, że jesteśmy głupi, nic nie warci i wpisało się nam to głęboko w pamięć.

Uniwersytet Obywatelski Czwartego Świata to miejsce samokształcenia, tam możemy się wzmocnić, znaleźć nowe pomysły i odwagę do działania.

Odkrywamy, że mamy coś do zrobienia, po to aby świat był lepszy.

Czujemy się współodpowiedzialni za wszystkich tych, którzy wciąż są w nędzy, chcemy o nich pamiętać i wychodzić im naprzeciw, żeby nie byli sami.

Odkrywamy także inne zadanie: konieczność dzielenia się naszą wiedzą z tymi wszystkimi, którzy pragną, żeby już nie było nędzy, wykluczenia i żeby prawa człowieka stały się rzeczywistością. Dzielić się wiedzą to nie tylko mówić i słuchać, ale i prowadzić wspólną dyskusję, razem działać i budować przyszłość.

Wszyscy tutaj obecni chcą Europy bez wykluczenia, Europy praw człowieka. Zdaliśmy sobie sprawę, że jesteśmy wam potrzebni, aby taką Europę zbudować. To dlatego tutaj przyszliśmy. Nie możemy wnieść pieniędzy, ale dajemy wam nasze doświadczenie, nasze refleksje, wiedzę i chcemy czerpać od was.”

Uniwersytety Obywatelskie Czwartego Świata przygotowały się do spotkania.



Polska delegacja. Bruksela, 4 marca 2012.

Przygotowanie delegacji z Polski

NIE CZUJĘ SIĘ OBYWATELEM/OBYWATELKĄ:

- kiedy moje prawa jako obywatela są naruszane.
- kiedy pokazuję pracownicy pomocy społecznej rachunek za elektryczność, a ona rzuca mi go w twarz. To oburzające.
- kiedy pracownik pomocy społecznej traktuje mnie jak dziecko, mówi mi, czego potrzebuję i co mam robić. To tak, jakbym nie istniał.
- kiedy udaję się do różnych instytucji i jestem z góry traktowany jak naciągacz.
- kiedy moja pensja, na którą pracowałem całe życie, nie starcza mi na zaspokojenie podstawowych potrzeb.
- kiedy w moim kraju brakuje mechanizmów dialogu i konsultacji społecznych.

CZUJĘ SIĘ OBYWATELEM/OBYWATELKĄ:

- kiedy czuję się bezpiecznie.
- kiedy łączymy się dla jakiejś sprawy.
W mojej małej gminie założyliśmy małą „spółdzielnię obywatelską” (małe stowarzyszenie obywateli). Pomagam sąsiadowi w pracach hydraulicznych, ponieważ się na nich znam.
- kiedy jestem wspierany przez organizacje pozarządowe.
- kiedy mogę napisać podanie do pomocy społecznej. Czułbym się obywatelem, gdyby traktowano mnie normalnie i respektowano moje prawa.
- Być obywatelem to działać wspólnie.

Być obywatelem: ŻYĆ RAZEM POMIMO DZIELĄCYCH NAS RÓŻNIC



Delegacje z różnych krajów przed repliką Płyty Praw Człowieka poświęconą ofiarom nędzy. 4 marca 2012.

Nie żyjemy w oderwaniu od siebie, zawsze otaczają nas ludzie, którzy zorganizowali się dla wspólnego życia. Razem z nimi tworzymy społeczeństwo. Jesteśmy obywatelami, kiedy nawiązujemy relacje z innymi, kiedy czujemy się szanowani, kiedy znajdujemy nasze miejsce.

Jürgen Klute, poseł Parlamentu Europejskiego z Niemiec: „Tworzenie wspólnoty społecznej jest jedną z podstaw Unii Europejskiej. Kiedy łączą nas więzi zarówno gospodarcze jak i społeczne, łatwiej jest utrzymać pokój.

Ważne są spotkania i komunikacja. Powinniśmy uczyć się wzajemnych różnic. Ubóstwo występuje coraz częściej, a z nim konfrontacje i agresja w społeczeństwie.”

Conny Reuter, przewodniczący Europejskiej Platformy Społecznej: „Termin, który określa budowanie wspólnoty społecznej, to spójność społeczna. Zapominamy, że spójność naszych społeczeństw jest zagrożona, ponieważ istnieje ubóstwo, wykluczenie oraz dyskryminacja. Tracimy tkankę łączącą społeczeństwa i skupiamy się na wizji gospodarczej Europy. Niestety, możliwość korzystania ze swoich praw łączy się ze statusem społecznym.”

Życ razem pomimo dzielących nas różnic

Jean Clément (Luksemburg): Wszyscy jesteśmy ludźmi, dlatego więc wytykamy sobie wzajemnie różnice? W obliczu różnic najważniejsza jest tolerancja.

Astrid Bremer (Luksemburg): Musimy się wzajemnie szanować. Wszyscy mamy taką samą wartość. Są tacy, którzy dzielą się z innymi, są tacy, którzy myślą przede wszystkim o sobie. Na ulicy jest podobnie. Żeby przeżyć razem w społeczności, potrzebujemy siebie nawzajem. Kiedy żyłem na ulicy, wiele się nauczyłem. Żeby przeżyć w nędzy, potrzebny jest drugi człowiek. Istniejemy tylko w relacji z innymi.

Julien Steinbrucker (Alzacja, Francja): Jest wiele obszarów, w których występują podziały i specjalizacje. Na przykład są szkoły dla bogatych i biednych. A przecież dobrze jest móc poznać różne osoby. Ja w ten sposób bardzo dojrzałem i rozwinąłem się.

Marie-Cécile Renoux, reprezentantka ATD Czwarty Świat przy Unii Europejskiej: W Europie podsyca się strach, szuka się podziałów zamiast jednoczyć ludzi. My z kolei pokazujemy, że jeżeli ludzie lepiej się poznają, chętniej się wspierają. Podczas jednego

ze spotkań Uniwersytetu Obywatelskiego w Brukseli mężczyzna pochodzenia afrykańskiego powiedział: „Mamy wiele problemów ze zdobyciem mieszkania, a myśleliśmy, że to dlatego że jesteśmy czarni.” Sądził, że kiedy już będzie miał papiery na legalny pobyt, będzie mu o wiele łatwiej. Teraz zaś ma te same problemy, co Belgowie żyjący w ubóstwie.

W dokumentach z przygotowań **delegacji hiszpańskiej** znalazło się takie zdanie³: „Czuję się szanowany, kiedy mieszkańcy mojej własnej dzielnicy nie dokuczają mi, kiedy sąsiad zaprasza mnie do wzięcia udziału w jakimś wydarzeniu czy w jakichś zajęciach, kiedy mam prawo wypowiedzenia swojego zdania i głosowania, kiedy ludzie ze mną rozmawiają i mnie słuchają, kiedy traktuję innych z szacunkiem i to samo otrzymuję w zamian, kiedy odkrywam swoją godność, a inni również ją poznają, kiedy to człowieka stawia się na pierwszym miejscu.”

Życ razem

Wychodzić innym na spotkanie i uczestniczyć w tym, co już się dzieje

Elsa Dauchet (Walonia-Bruksela, Belgia): Jean powiedział, że czuje się obywatelem, kiedy spotyka się ze swoimi sąsiadami. W jego dzielnicy mieszka wiele osób o różnym kolorze skóry i zadając im pytania na temat ich zwyczajów, Jean próbuje zrozumieć różnice kulturowe. Chodzi też ze swoją żoną i dziećmi do „klubu dla rodzin”. To miejsce, do którego rodzice mogą przychodzić z dziećmi, a jednocześnie poznawać innych rodziców. Jest szeroko dostępne, ponieważ wejście jest bezpłatne, a jedyna opłata, jaką trzeba ponieść, to 60 centów za napoje.

Potrzebna jest solidarność

Patrice Begaux (Walonia-Bruksela, Belgia): Są osoby, które mieszkają w mieszkaniach socjalnych i mają wiele problemów. To dlatego chcemy spotkać się z dyrektorem ds. mieszkalnictwa socjalnego w regionie i zadać mu konkretne pytania. Chcemy uzyskać dokładne informacje, żebyśmy mogli zwrócić się z naszymi postulatami do polityków.

Gérard Didienne (Alzacja, Francja): Czuję się obywatelem, kiedy mogę skierować kogoś do

właściwej instytucji. Staram się korzystać ze swoich kontaktów, aby pomóc innym. Skierowałam do właściwej instytucji moją sąsiadkę, która miała konflikt ze swoim pracodawcą i nie wiedziała, gdzie może zwrócić się o pomoc.

Marion Deniz (Niemcy): Pięć lat temu założyłam fundację dla dzieci w Prenslau, kierując się moimi własnymi doświadczeniami. Można kupić używane ubrania dla dzieci, ludzie mogą porozmawiać o swoich problemach, a potem razem szukamy rozwiązań. Stworzyłam sieć samopomocy, która dobrze działa.

Znaczenie dialogu

Gérard Didienne (Alzacja, Francja): Trzeba umieć wyjaśnić innym, co leży nam na sercu i wzbudzić ich szacunek. Trzeba stworzyć warunki do prawdziwego dialogu. Myślę o obcokrajowcach, którym jest jeszcze trudniej porozumiewać się i uczyć. Trzeba zrobić wszystko, aby ułatwić im naukę języka francuskiego, ale nie zmuszać ich do niczego.

Sylvie Clause (Alzacja, Francja): Żeby pomóc ludziom, należałoby zorganizować częstsze, darmowe kursy języka francuskiego, na które ludzie mogliby chodzić po pracy wieczorami. W dzielnicy, w której mieszkam, jest wiele różnych narodowości i nieporozumień między mieszkańcami. Potrzebny byłby lokal, do którego ludzie mogliby przychodzić i uczyć się wzajemnie swoich języków oraz dzielić swoją kulturą, to na pewno pomogłoby złagodzić napięcia we wzajemnych relacjach. Dobrze by było, aby pełnili tam dyżury opłacani przez dzielnicę tłumacze, którzy pomogliby ludziom porozumieć się oraz załatwić sprawy administracyjne, tak żeby mogli uzyskać pełną samodzielność.



Uczestnicy spotkania zwiedzają centrum ATD w Brukseli. Bruksela, 4 marca 2012.

³-Do udziału w Uniwersytecie Obywatelskim Czwartego Świata przygotowywała się delegacja z Hiszpanii, ale musiała odwołać swój przyjazd. W tekście zamieszczono fragmenty z przygotowanych przez nich wystąpień.

Julien Steinbrucker (Alzacja, Francja): Potrzebujemy takich miejsc dzielenia się i dyskusji, w których ludzie mogliby rozmawiać o ważnych dla nich sprawach i toczyć otwarte dla wszystkich debaty obywatelskie, do uczestnictwa w których wszyscy byliby zachęceni.

Aurélie Duprès (Europejska Sieć Przedsiębiorstw Społecznych): Tak jak już dzisiaj mówiono, bardzo potrzebujemy Europy, na rozwój której wszyscy będą mieli wpływ, a zwłaszcza osoby doświadczające wykluczenia. To one najlepiej znają swoją sytuację i trudności, które napotykają. Można by zadać Europie pytanie, które miejsca, mające służyć rozwojowi i realizacji obywatelskości, są otwarte na osoby najuboższe. Na Uniwersytecie Obywatelskim Czwartego Świata dąży się do tego, aby dać tym osobom głos. Jakie są jeszcze inne miejsca debaty obywatelskiej?

Marie-Cécile Renoux: Potrzebne są miejsca, w których ludzie będą dyskutować i wymieniać się opiniami oraz w których będą obecni najubożsi, nie tylko przy okazji omawiania tematów związanych z ubóstwem, ale także w dyskusjach nad tym, jak ma dalej rozwijać się świat, który wspólnie kształtujemy.

Uczyć się od innych

Gérard Didienne (Alzacja, Francja): Potrzebujemy więzi przyjaźni, dzięki którym ludzie mogą uczyć się od siebie nawzajem. (...) Zainteresowanie kulturą drugiego człowieka to już ważny krok, dzięki temu ludzie są traktowani z delikatnością.

Angèle Pens (Walonia-Bruksela, Belgia): Pewna pani zapytała mnie: „Jak to jest żyć na ulicy?” Zdałem sobie wtedy sprawę, że wokół mnie są



Gra na temat obywatelskości zaprezentowana przez polską delegację. Bruksela, 4 marca 2012.

ludzie, którzy tego nie wiedzą i nie rozumieją, o czym mówimy. Zrozumiałem, że ludziom po tamtej stronie nie zawsze jest łatwo wyciągnąć rękę. Już jako małe dzieci dowiadujemy się, że między ludźmi istnieją różnice.

Julien Steinbrucker (Alzacja, Francja): Od najmłodszych lat dzieci powinny uczyć się solidarności, odpowiedzialności za swoje czyny i tego, jak poruszać się w społeczeństwie. Powinny dostawać praktyczną wiedzę na temat życia codziennego, a nie tylko wiedzę teoretyczną i mieć okazję do spróbowania swoich sił w debacie. W ten sposób wykształcimy prawdziwych obywateli.

Istnieć w oczach innych

Delegacja hiszpańska: Kiedy czujesz, że inni ludzie troszczą się o ciebie, że mają dla ciebie szacunek, daje ci to motywację do stopniowego angażowania się w życie swojej dzielnicy, nie tylko na rzecz sąsiadów, ale i szerszej społeczności, na przykład w szkole.

Akceptować drugiego człowieka takim, jakim jest

Astrid Bremer (Luksemburg): Mój partner i ja chcieliśmy zrobić coś dobrego, walczyć z niesprawiedliwością. Dlatego zaangażowaliśmy się w ruch ATD Czwarty Świat, żeby poznać inne osoby, które przeszły przez to, co my. Chcieliśmy okazywać ludziom akceptację i zrozumienie dla ich doświadczeń i tego, co mówią. Zrozumiałem, jak ważna jest wzajemna pomoc, uczenie się od siebie nawzajem i słuchanie

Jak zachęcić ludzi do tego, żeby wchodzili ze sobą w interakcje społeczne

Elena Flores (Walonia-Bruksela, Belgia): Nie wystarczy posadzić ludzi obok siebie. Trzeba jeszcze pomóc im odkryć potrzebę bycia razem, budowania wzajemnych relacji, odkryć to, że inni ludzie są nam potrzebni i że nie można ludzi pozostawić samym sobie tylko dlatego, że ich nie widzimy.

Jean-Marie Saïssset (Walonia-Bruksela, Belgia): Nie można pozostać stłoczonym w bloku. Trzeba wyjść z tego stłoczenia i w tym celu stworzyć miejsce, do którego ludzie będą mogli przychodzić. Byłby to dom spotkań, który powinien spełniać szereg kryteriów. Ważne, aby takie miejsce było dostępne dla wszystkich, aby nikomu nie zadawano pytań, aby było otwarte również

w weekendy. Idealnie byłoby, gdyby były tam reprezentowane wszystkie klasy społeczne, żeby ludzie mogli się mieszać między sobą, nawet jeżeli nie jest to łatwe. Takie miejsce powinni tworzyć sami mieszkańcy, to oni powinni móc powiedzieć czego oczekują, żeby czuli, że to miejsce należy do nich. Żeby



to było naprawdę miejsce wymiany i dzielenia się, ludzie muszą mieć możliwość zarówno dawania jak i brania.

Elsa Dauchet (Walonia-Bruksela, Belgia): Powinny to być miejsca dostępne, zwłaszcza dla osób, które doświadczają głębokiego ubóstwa. Często mieszkańcy odizolowanych dzielnic są odcięci od uczestnictwa w różnych zajęciach, ponieważ transport publiczny nie kursuje w tamtych okolicach od pewnej godziny. Trzeba się zastanowić, co można zrobić, aby miejsca spotkań mogły powstawać w takich dzielnicach.

W wywiadzie ⁴, którego **Conny Reuter** udzielił po spotkaniu, powrócił do propozycji domu spotkań: „To pokazuje, że w naszym społeczeństwie, w którym tak intensywnie rozwija się komunikacja, brakuje komunikacji między obywatelami, są oni od siebie oddzieleni, rozmawiają tylko z ludźmi podobnymi do siebie. Pytanie, które warto sobie zadać w szerszym kontekście, to jak budować więzi w społeczeństwie i jak eliminować wykluczenie nie tylko poprzez ustawy, ale i poprzez spotkania?”

Trudności

Patrice Begaux (Walonia-Bruksela, Belgia): Dużo się mówi o różnorodności społecznej. Ale moim zdaniem to nie jest możliwe. Nie widzę, jak może funkcjonować blok, w którym jest 7 mieszkań, w tym 3 dla osób o niskich dochodach i 4 dla osób, które mają większe dochody. W ten sposób ludzie, którzy mają więcej pieniędzy, będą płacić za tych, którzy mają ich mniej. To właśnie usłyszałam od pewnego ministra: „Dobrze by było, ale już wyobrażam sobie jak w sobotę rano, bogaci mieszkańcy wracają z torbami pełnymi jedzenia, a reszta patrzy na to przez okna...”

Elsa Dauchet (Walonia-Bruksela, Belgia): Patrice, mówisz o promowaniu tak zwanej różnorodności społecznej, która powinna być starannie przemyślana i zaplanowana. Nie wystarczy wrzucić do jednego bloku razem bogatych i biednych. Trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że nie zawsze ich współżycie będzie przebiegało bezproblemowo. Nie można powiedzieć: „Będziemy razem mieszkać i się kochać.” Potrzeba głębokiej refleksji nad tym, jak powinno wyglądać budowanie takiej różnorodności społecznej.

Anton Krüger (Niemcy): Wielu ludzi nie stać na opłacenie czynszu w dzielnicach o średnich cenach lokali. I tak biedni są zmuszeni do opuszczania dotychczasowych miejsc zamieszkania. Przybywa gett bogatych i biednych. Obie strony czują się zniewolone: bogaci otaczają się ochroniarzami, a z kolei biedni nie mają żadnych zabezpieczeń. Potrzebna jest odpowiednia liczba mieszkań o przyzwoitym standardzie, zarówno dla tych, którzy mają niskie i wysokie dochody. Każdy zasługuje na godne mieszkanie!

W obliczu osądów...

Angelina di Pasqua (Belgia): Kiedy nie ma się wystarczająco dużo pieniędzy ani pracy, społeczeństwo daje ci do zrozumienia, że to twoja wina. Takie komunikaty głęboko ranią. Kiedy słyszysz: „Dlaczego nie pracujesz? To twoja wina”, przestajesz czuć się obywatelem.

⁴- Porównaj film zatytułowany „Le travail en atelier” (w języku francuskim): <http://www.atd-quartmonde.org/La-12eme-Universite-Populaire.html>

... i izolacji

Marion Deniz (Niemcy): Trzeba także docierać do polityków po to, aby tworzyli odpowiednie warunki rozwoju w swoich regionach. W powiecie Uckermark po otwarciu granic zamknięto wiele struktur i instytucji, na przykład zlikwidowano transport publiczny i przychodnie. Młodzi wyjeżdżają, a osoby starsze nie mają jak iść do lekarza ani gdzie zrobić zakupów. Żyjemy właśnie w takiej izolacji.



Wieczór integracyjny. Bruksela, 4 marca 2012.

Być obywatelem: ŻYĆ RAZEM POMIMO DZIELĄCYCH NAS RÓŻNIC...

...PODSUMOWANIE

Dominique Béchet, Delegat ATD Czwarty Świat na region Europy: Osoby, które doświadczają ubóstwa, nie proszą o przyznanie im statusu obywatela, one są obywatelkami i obywatelami i tak chcą być postrzegane. Aktywnie budują swoją obywatelskość. Tak jak mówiła Astrid – solidarność jest pierwszym krokiem do obywatelskości. Biedni nie będą czekać, aż ktoś im powie: „Umożliwimy wam bycie obywatelami”. Oni już są obywatelami, starają się żyć swoją obywatelskością i powinniśmy dostrzegać ich inicjatywy, ważne też, aby powstały miejsca, w których mogą się wyrazić.

Conny Reuter: Sądzę, że aby żyć razem w społeczeństwie, potrzebne jest wypracowanie wzajemnego szacunku. Potrzebne jest miejsce, czas i motywacja. W jaki sposób organizować wspólne spotkania, aby zacieśniać więzi społeczne?

Peter Verhaeghe (Caritas Europa): Sądzę, że ważne jest, aby mówić o tym, co nas łączy, a nie tylko o tym, co nas dzieli. Ktoś powiedział, że jego sąsiad troszczy się o własną rodzinę, ale jednocześnie chce, żeby jego dzieci miały dobrą przyszłość. Myślę, że tak samo jest ze wszystkimi.

Jürgen Klute: Po raz pierwszy odkąd jestem posłem Parlamentu Europejskiego, biorę udział w spotkaniu osób, które nie należą do najwyższej klasy społecznej i mają okazję opowiedzieć o swojej sytuacji i o tym, co się im przydarza. To bardzo ważne i mam nadzieję, że takie spotkania będą kontynuowane. Chciałbym podziękować za zaproszenie. Było to dla mnie bardzo ważne spotkanie i chciałbym zachęcić Państwa do kontynuowania dialogu z innymi posłami.

Propozycje z warsztatu Życ razem pomimo dzielących nas różnic

Aby stworzyć **możliwości i warunki** do wzajemnego poznania, zbudowania zrozumienia pomiędzy osobami z różnych środowisk, kultur, krajów i grup wiekowych i zrozumienia różnic:

- w planowaniu przestrzeni miejskiej należy unikać tworzenia gett (bogatych i ubogich), promować różnorodność społeczną tak, aby różne grupy społeczne mogły wchodzić ze sobą w interakcje.
- należy uwrażliwiać rodziców, szkoły, organizacje i media na konieczność uczenia solidarności, obywatelskości i walki ze stereotypami i wykluczeniem związanym z różnicami społecznymi.
- trzeba zachęcać instytucje publiczne i organizacje społeczeństwa obywatelskiego (stowarzyszenia, związki zawodowe) do tworzenia domów spotkań i debat obywatelskich, w których obywatele mogliby spotykać się, rozmawiać, dzielić doświadczeniami, dawać coś z siebie i otrzymywać od innych. W współtworzeniu takich miejsc powinny być zaangażowane osoby, do których są skierowane.

- należy organizować na wszystkich poziomach spotkania między politykami a osobami doświadczającymi ubóstwa, w celu wzajemnego zrozumienia, zadawania pytań, budowania prawdziwego dialogu i wymiany pomysłów ulepszenia programów i strategii.



Być obywatelem: POWSZECHNY DOSTĘP DO PRAW PODSTAWOWYCH

Poszanowanie godności każdego człowieka i dostęp do praw podstawowych warunkują nasze prawo do istnienia, do godnego życia oraz do bycia obywatelami. Kiedy nie mamy dostępu do tych praw, nie czujemy się obywatelami – dotyczy to zdrowia, pracy, prawa do życia z rodziną, wyboru miejsca zamieszkania, prawa do sprawiedliwości, edukacji, prawa do swobodnego przemieszczania się i zamieszkania w dowolnym kraju Unii Europejskiej (tzw. swobodny przepływ osób).

Francesca Pettinato (Włochy): Od dziesięciu lat mieszkam w Rzymie, ale nie czuję się obywatelką tego miasta. Dla mnie bycie obywatelką wiąże się z posiadaniem dowodu osobistego, możliwością odbierania poczty, korzystania ze służby zdrowia, a także z poczuciem, że znaczę coś dla państwa. Jednak my ubodzy nie jesteśmy obywatelami. Ten, który nie ma domu, który nie ma nic, nie jest obywatelem, nie może być obywatelem żadnej społeczności.

*Chcemy, aby szanowano prawa podstawowe
każdego człowieka*

Pier-Virgilio Dastoli, rzecznik Stałego Europejskiego Forum Społeczeństwa Obywatelskiego: „W 1995 roku postanowiliśmy założyć Stałe Europejskie Forum Społeczeństwa Obywatelskiego, a naszym priorytetem stało się utworzenie Karty Praw Podstawowych dla Unii Europejskiej. Karta ta już istnieje, a do jej powstania przyczyniła się również aktywność społeczeństwa obywatelskiego, w tym Ruchu ATD Czwarty Świat.

Henri Lourdelle, Europejska Konfederacja Związków Zawodowych (ETUC): Prawa powinny działać nie tylko w teorii, ale i w praktyce. Najważniejsze jest to, aby odpowiednie ustawy powstawały oraz były skutecznie wprowadzane w życie. To walka, do której powinniśmy stanąć ramię w ramię. W Europejskiej Konfederacji Związków Zawodowych (należy do niej 60 milionów pracowników z 36 krajów), odpowiadam za walkę z ubóstwem i wykluczeniem społecznym. Jest to nasza wspólna walka i dlatego dzisiaj też jestem tutaj.

Prawa istnieją, ale w rzeczywistości ludzie żyjący w nędzy z nich nie korzystają.

*Odczuwamy wstyd, dlatego nie domagamy
się swoich praw*

Volker Paul Boeken (Niemcy): W Hamburgu znam wielu bezdomnych i sam również doświadczyłem

życia na ulicy. Ludzie wstydzą się, gdy przez dłuższy czas są uzależnieni od zasiłku dla bezrobotnych (tzw. ustawa Hartz IV⁵). Wstydzą się nawet o niego ubiegać. Niechętnie chodzą do ośrodków pomocy społecznej, gdyż traktuje się ich tam z góry. Zgodnie z ustawą Hartz IV pracownicy pomocy społecznej mogą samodzielnie podejmować decyzję o przyznaniu zasiłku. Dopóki osoby potrzebujące nie będą traktowane na równi, po partnersku, dopóty będą wykluczane i nieuznawane za pełnowartościowych obywateli.

Assunta Ielapi (Włochy): Kiedy jesteś biedny, czujesz się gorszy. Dopiero wtedy, gdy inni dostrzegą twoją wartość, udaje ci się stanąć na nogi. Potrzebujemy usłyszeć, że mamy swoją wartość, oraz potrzebujemy możliwości wymiany, spotkań i uczenia się z innymi ludźmi. To daje nam siłę, by zmierzyć się z wątpliwościami, które nami targają, i pokazuje, że gdy działamy razem, wszystko może się zmienić.

Solidaryzowanie się z innymi jest karalne

Gerard de Jong (Holandia): Państwo zabrania mi solidaryzować się z ludźmi żyjącymi na ulicy. Jeśli ktoś decyduje się przyjąć pod swój dach osobę bezdomną, dostaje do zapłacenia mandat.

*Jeśli nie znasz swoich praw, państwo może
to wykorzystać*

Jean-Christophe Sarrot, redaktor czasopisma Ruchu ATD Czwarty Świat „Feuille de route Quart Monde” (Francja): We Francji połowa osób, które mają prawo do zasiłku gwarantującego dochód minimalny (tzw. RSA), nie ubiega się o niego. Nie widzimy natomiast żadnych wysiłków ze strony władz, aby dotrzeć do

5-Ustawa Hartz IV to czwarty etap reformy rynku pracy przeprowadzonej w Niemczech w latach 2003-2005. W rezultacie zasiłek dla bezrobotnych nie jest już wypłacany przez 32 miesiące, ale przez 12 miesięcy (18 miesięcy w przypadku osób, które ukończyły 55 lat). To tzw. Arbeitslosengeld I. Później bezrobotny posiada status „długotrwale bezrobotny” i otrzymuje zasiłek Arbeitslosengeld II, który jest znacznie niższy od poprzedniego.

tych osób, a tak działa na przykład system bezpłatnej opieki zdrowotnej OMNIO ⁶ w Belgii. Rząd woli zaoszczędzić 3 miliardy euro, których nie musi przeznaczać na zasiłek RSA.

Prawa dwóch prędkości

Danielle Pierret (Szampania-Ardeny, Francja): Niezależnie od tego, czy jesteśmy biedni czy też bogaci, powinniśmy mieć te same prawa. Na przykład u dentysty osoba uboższa może dostać najtańszy aparat, który jest gwarantowany przez bezpłatne ubezpieczenie zdrowotne dla osób najuboższych (tzw. CMU). Bogaci będą lepiej leczeni niż biedni.

Thierry Viard (Belgia): We Francji niektórzy dentyści odmawiają leczenia osób, które posiadają tylko CMU, ponieważ uważają, że przyjmowanie w gabinecie osób ubogich źle wygląda, a poza tym wymaga prowadzenia dodatkowej dokumentacji.

Prawa dla wszystkich obywateli Europy w rzeczywistości nie obejmują ubogich – przykład swobodnego przepływu osób

Steve Hames (Luksemburg): Pomoc społeczna powinna działać podobnie w całej Unii Europejskiej, abyśmy mogli mieszkać tam, gdzie chcemy, i nie musieli we własnym kraju być zamknięci jak w więzieniu. Tylko dlatego że nie mamy dużo pieniędzy, uniemożliwia się nam poznawanie kultury innych krajów europejskich.

Astrid Bremer (Luksemburg): W Luksemburgu jako para nie mamy prawa do mieszkania socjalnego, ponieważ w danej miejscowości trzeba mieszkać przynajmniej przez pięć lat, a my opuściliśmy nasze miasto na jakiś czas i pojechaliśmy do Niemiec. Po drugiej stronie granicy życie było tańsze. A przecież oba państwa należą do Unii!

Jacques-René Rabier (Belgia): Proponuję stworzyć raport o prawach, z których mogą korzystać obywatele Unii Europejskiej, ale nie są one przestrzegane w stosunku do osób najbiedniejszych (prawo do zamieszkania, do zmiany miejsca pobytu itd.).

Prawa są nierozłączne i współzależne – odmawiając nam jednego prawa, pozbawiają nas także innych praw

Prawo do zdrowego odżywiania

Anne Thomas (Ile-de-France, Francja): Kiedy schroniska są przepelnione, rodziny umieszczają się w hotelach. To rozwiązanie z reguły jest czasowe, ale znamy jedną rodzinę, która mieszkała osiem lat w małym pokoju w hotelu, gdzie nie wolno było gotować. Rodziny jedzą byle co.

Prawo do prywatności

Pina Romani (Włochy): Mieszkam w ośrodku tymczasowego pobytu, w którym miałam początkowo spędzić najwyżej osiem miesięcy, ale mieszkam tam już szesnaście lat. W tym miejscu nie da się żyć, ponieważ nie ma żadnej prywatności. Musisz prosić o pozwolenie na wszystko, na przykład, czy może mieszkać z tobą twój własny syn. Przy wejściu goście muszą pozostawić dokumenty, które odbierają, gdy wychodzą. A dlaczego muszę ciągle tam mieszkać? Bo żyję na progu ubóstwa, a ze względów zdrowotnych nie mogę pracować. Otrzymuję minimalny zasiłek i muszę pomagać synowi, który nie ma stałej pracy.



Spotkanie różnych delegacji. Bruksela, 4 marca 2012.

⁶- Status OMNIO. Patrz ramka na str. 18.

„Mieszkając na polu kempingowym, stajesz się uchodźcą we własnym kraju” – opowiadają delegaci z Holandii.

Jan Timmers: Mieszkaliśmy na polu kempingowym, na którym na stałe było zajętych ponad 150 miejsc. Wśród mieszkańców spotykamy pojedyncze osoby, jak i całe rodziny, które z różnych powodów (długi, rozwody itp.) zostały eksmitowane, a nie mają dokąd pójść. Nie brakuje również rodzin migrantów z innych krajów europejskich, którzy przyjechali za pracę. Ze względu na różnorodność kulturową i narodowościową osób zamieszkujących pole kempingowe oraz nielegalny handel, który tam się odbywa, miejsce to nie ma dobrej reputacji. Pole jest nazywane „slumsami Bredy”.

Zgodnie z regulaminem pole kempingowe ma służyć celom rekreacyjno-wypoczynkowym, zatem nie wolno na nim mieszkać cały czas. Jeśli tak się dzieje, właściciel kempingu może zapłacić wysoką grzywnę. Właściciel pobiera czynsz od osób pozostających na polu, ale robi to nieoficjalnie. W związku z brakiem mieszkań pracownicy socjalni zachęcają potrzebujących do zamieszkania na kempingu. Jednak z powodu rekreacyjno-wypoczynkowego charakteru tego miejsca osoby tam mieszkające nie mogą używać swojego adresu w celach administracyjnych.

W dodatku jeżeli opuszczasz miejsce dotychczasowego zamieszkania, to po pewnym czasie zostajesz skreślony z rejestru urzędu gminy. W ten sposób wielu Holendrów otrzymuje status „osoby mieszkającej za granicą”. Wówczas nie masz stałego adresu zameldowania. Jeśli chodzi o obowiązek „pomocy najbardziej potrzebującym obywatelom” oraz ustalenie adresu stałego zameldowania i miejsca czasowego pobytu, urzędy odbijają między sobą piłeczkę. Tym bardziej że właściciel pola kempingowego sam nie zgadza się, aby adres kempingu był używany jako „adres do rejestracji lokatorów w dokumentacji urzędu gminy”.

W konsekwencji tracisz prawo głosowania w wyborach samorządowych. Jeśli nie możesz podać adresu zamieszkania, o wiele trudniej znaleźć pracę i korzystać z opieki zdrowotnej. A jeśli twój dowód osobisty straci ważność, wydanie nowego wcale nie będzie takie proste. Stajesz się uchodźcą we własnym kraju. To w dalszej perspektywie wpływa również na możliwość uzyskania zasiłku dla osób starszych.

Catherine Libeaut, przewodnicząca Związku Francuzów za Granicą w Holandii: Kiedy nie mamy gdzie mieszkać, nie istniejemy, nie możemy się leczyć, nie możemy mieć przyzwoitej emerytury, ponieważ państwo, w którym przebywamy, nie uznaje nas za pełnoprawnych obywateli. Nie możemy tego tolerować!

Baudouin Sury (Belgia): Przykład Holandii to forma administracyjnej regulacji wprowadzonej przez władze lokalne lub regionalne, która łamie prawo. Sprawy takie jak ta, po wyczerpaniu możliwości drogi sądowej we własnym kraju powinny trafić do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Nie możemy dopuszczać do takich sytuacji – dla dobra osób poszkodowanych, jak również dla przyszłości ich dzieci.

Wiele osób w całej Europie walczy, aby wszyscy mieli dostęp do takich samych praw

Należy docierać do osób, które nie znają swoich praw, i poinformować je, jak mogą się o nie upominać



Delegacja Holandii. Bruksela, 5 marca 2012.

Henri Lourdelle, Europejska Konfederacja Związków Zawodowych (ETUC): Nie walczymy wyłącznie o prawa pracownicze, walczymy również o to, aby wszyscy mieli dostęp do takich samych praw. Nawet jeśli warunki pracy stale się pogarszają, trzeba walczyć razem z takimi ludźmi jak Państwo, aby zapewnić prawo do mieszkania, pracy, godziwego dochodu. 20% ludności Unii Europejskiej (czyli co piąty mieszkaniec) nie potrafi czytać. Czy podejmuje się jakieś kroki, aby poprawić sytuację tych osób?

Status OMNIO w Belgii

Osoby doświadczające ubóstwa oraz pracownicy różnych instytucji wspólnie się angażują, aby każdemu umożliwić korzystanie z opieki zdrowotnej

W Belgii dzięki statusowi OMNIO osoby osiągające niewielkie dochody mogą korzystać z opieki medycznej, płacąc jedynie tę część, której nie pokrywa ubezpieczenie. Jednak z powodu braku informacji i skomplikowanych procedur z tej możliwości korzysta tylko część uprawnionych. Aby ułatwić im dostęp do opieki medycznej, zakłady ubezpieczenia zdrowotnego w Antwerpii i Ostendzie zrealizowały projekt KAAP, którego tytuł można przetłumaczyć jako „Osoby z mniejszymi szansami, mające prawo do szczególnej pomocy”. Koordynatorka projektu kontaktuje się z osobami żyjącymi w trudnych warunkach, poświęca czas na wysłuchanie ich pytań i wątpliwości, a jeżeli jest taka potrzeba, przychodzi do nich do domu i pośredniczy między nimi a urzędami. Kroki podjęte w celu zwiększenia dostępu do opieki medycznej są owocem dialogu i długiej współpracy między stowarzyszeniami, osobami doświadczającymi ubóstwa oraz urzędami i instytucjami w Belgii. Grupa robocza przygotowuje uproszczone wersje potrzebnych ulotek i dokumentów. Jej członkowie zauważyli, że logo zakładu ubezpieczeń zdrowotnych na kopercie kojarzy się z nieprzystępną formą oficjalnego pisma, dlatego projekt KAAP posługuje się innym, bardziej neutralnym logo, aby nie wywoływać niechęci ze strony odbiorcy.



Walka opiera się na doświadczeniu osób żyjących w ubóstwie

Gérard de Jong (Holandia): Jeśli nie znasz swoich praw, państwo może to wykorzystać. Często osoby z biedniejszych dzielnic przeszły ciężką szkołę życia, musiały stawiać czoła trudnym sytuacjom, które nie powinny były mieć miejsca. Ich wiedza i doświadczenie mogą być wykorzystane w walce o dostęp do praw dla wszystkich.

Pozostać w kontakcie z dziećmi, które nam odebrano

Delegacja z północno-zachodniej Francji: Myślimy o naszych dzieciach, które zostały umieszczone w placówce opiekuńczej – rozdzielono braci i siostry, są daleko od nas, daleko od siebie, cierpią. Moja mama, starsza córka i ja nigdy nie możemy się z nimi spotkać sam na sam. Kiedy już udaje się nam z nimi zobaczyć, zawsze towarzyszy nam pedagog. Nie możemy pozostać same z dziećmi. Nie możemy z nimi swobodnie rozmawiać, wszystko musi najpierw przejść przez pedagoga. Nas nie bierze się pod uwagę. Napisałyśmy do sędziny i spotkałyśmy się z nią. Poprosiłyśmy o pozwolenie na odwiedzanie dzieci bez konieczności każdorazowego składania pisemnej prośby. Sprawa trafiła do sądu. W rezultacie raz na miesiąc możemy spotykać się z dziećmi i nie musimy składać dodatkowych wniosków. Domagałyśmy się naszego prawa i uwzględniono nasze postulaty. Jednak nadal walczymy o to, aby dzieci zostały umieszczone w placówkach jak najbliżej miejsca zamieszkania rodziców. Walczymy też, aby rodzeństwo nie było rozdzielane.

Działać wspólnie na rzecz naszej dzielnicy

Assunta Ielapi (Włochy): Przyznałam sobie prawo, z którego korzystałam potem przez całe życie – prawo walki zarówno w pojedynkę jak i wspólnie z innymi ludźmi. Osobom wzrastającym ze stygmatem wykluczenia społecznego jest ciężko. To ciągnie się za tobą przez całe życie. Musisz wtedy wziąć swój los we własne ręce, pomagając bliźnim, którzy, podobnie jak ty, czują, że są „gorsi”. Wraz z innymi kobietami z mojej dzielnicy Torre Bella Monaca walczyłam o poprawę warunków życia w miejscu, w którym mieszkamy. Dwadzieścia lat temu same musiałyśmy podjąć się wysprzątania budynku przeznaczonego na szkołę, żeby mogły się w nim odbywać zajęcia, gdyż władze dzielnicy się tym nie zajęły. Kontynuowałyśmy walkę, aby doprowadzić autobus do naszej dzielnicy. To pokazało, że zmiana w naszej zaniedbanej dzielnicy jest możliwa. Walczymy o to,



Dzielnica Tor Bella Monaca. Włochy.

„Egzekwawalne prawo do mieszkania” we Francji – przykład skutecznej walki o prawa (Ile-de-France, Francja)

Nie jest ono jeszcze w pełni stosowane – potrzeba większego zaangażowania obywatelskiego

We Francji 3 miliony rodzin nie ma przyzwoitych warunków mieszkaniowych. 5 marca 2007 roku jednogłośnie – a to rzadko się zdarza – przyjęto ustawę, która wprowadza tzw. egzekwawalne prawo do mieszkania (DALO). „Egzekwawalne”, czyli możemy zmusić państwo do przestrzegania powziętych zobowiązań. Rodzina bez miejsca do życia lub zajmująca ciasny lub nie spełniający warunków sanitarnych lokal wypełnia odpowiedni formularz i otrzymuje status „należy w trybie pilnym przenieść do innego lokalu”. Mieszkań niestety brakuje. Jednak jeśli po sześciu miesiącach rodzina nie otrzyma żadnego lokalu, może złożyć skargę do trybunału administracyjnego. Dopóki burmistrz nie znajdzie mieszkania dla rodziny, będzie musiał jej wypłacać 500 euro miesięcznie. Tymczasem suma ta nie jest wypłaca stronie, która wnioskuje o lokal. Przelewa się ją na konto tzw. funduszu solidarnościowego.

Wiele osób nie zdaje sobie sprawy, że istnieje egzekwawalne prawo do mieszkania i w ogóle nie ubiega się o nie. Inni co prawda korzystają z tego prawa, ale to nie zawsze jest równoznaczne z otrzymaniem lokalu, ponieważ mieszkań brakuje.

aby dzieci miały wsparcie w nauce i widziały wokół siebie dobre przykłady dorosłych ludzi, z pewnością nie tych, którzy kupują sobie drogie samochody i łamią wszelkie reguły.

Obywatele walczą o mieszkania

Gerard de Jong (Holandia): W Holandii, podobnie jak we Francji, również mamy problem z prawem do mieszkania. Niektórzy ludzie mieszkający na ulicy zwracają się do pomocy społecznej i otrzymują niewielki zasiłek. Ale nie znają swojego podstawowego prawa! Ja jako obywatel wiedząc o tym prawie, staram się im pomóc.

Baudouin Sury (Belgia): W Belgii istnieje stowarzyszenie, które podpisuje umowę z właścicielem budynku popadającego w ruinę. Właściciel przeprowadza generalny remont, a następnie podpisuje umowę z ośrodkiem pomocy społecznej, który bardzo ubogim osobom przyznaje mieszkania o odpowiednich warunkach. Całość zorganizowali obywatele, którzy uznali za niedopuszczalne, aby istnieli ludzie nie mający dachu nad głową.

Być obywatelem: Powszechny Dostęp do Praw Podstawowych ...PODSUMOWANIE

Europa i państwa członkowskie mogą i powinny się zmieniać

Henri Lourdelle, Europejska Konfederacja



Godne mieszkanie dla wszystkich. Hiszpania.

Związków Zawodowych: Poznają dzisiaj różne aspekty ubóstwa, jak również próbę odpowiedzi na to, kto może zaproponować rozwiązanie – kobiety i mężczyźni, którzy działają na rzecz swoich praw. Uderzyły mnie następujące słowa: „Co możemy zrobić, żeby nas usłyszano? To jest nasze wspólne zadanie. Po pierwsze, zbierzmy się wszyscy razem”.

Europa ma dzisiaj nowe problemy i zmienia się – przykład edukacji

Joost van Iersel, członek Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego (EKES): Cały proces decyzyjny w Europie został podporządkowany ekonomii. Walczą Państwo już od 40 lat i mimo wszystko dostrzegamy jakieś zmiany. Na przykład przed rokiem 2004 na poziomie europejskim o edukacji nigdy poważnie nie dyskutowano. Dzisiaj edukacja jest jednym z priorytetów Rady Ministrów UE, ponieważ wykształcenie, wiedza, umiejętność czy-

tania, pisania i myślenia to potrzeby każdego człowieka, potrzeby całych społeczeństw, a tym samym potrzeby polityczne.

Charles Goerens, poseł Parlamentu Europejskiego z Luksemburga: Chciałem się odnieść do tego, co zostało powiedziane o odpowiedzialności Europy, jaką jest walka z ubóstwem. Należy mimo wszystko stwierdzić, że jeśli Europa nie ma wielu możliwości interwencji, to dlatego że nie chciały tego państwa członkowskie.

W kwestii walki z ubóstwem największa odpowiedzialność spoczywa na państwach członkowskich. Nie można jednak akceptować przerwania się tą odpowiedzialnością. Europa także musi wykonać swoją pracę. Europa może zrobić coś więcej, niż tylko wprowadzenie Karty Praw Podstawowych.

Walka z ubóstwem to nie sprawa państw członkowskich lub Europy, ale państw członkowskich i Europy. To dzięki ich współpracy będziemy mogli znaleźć optymalne rozwiązania.

Pier-Virgilio Dastoli, rzecznik Stałego Europejskiego Forum Społeczeństwa Obywatelskiego: We Włoszech wraz z innymi organizacjami pracujemy nad utworzeniem minimalnego dochodu gwarantowanego, który nie istnieje w Grecji, na Węgrzech i we Włoszech. Aby tego dokonać, zamierzamy wykorzystać artykuł Traktatu Lizbońskiego⁷ dotyczący europejskiej inicjatywy obywatelskiej, która pozwala milionowi obywateli z co najmniej 7 krajów Unii wystąpić z propozycją regulacji prawnej.

⁷- Europejska Inicjatywa Obywatelska.

Propozycje mające umożliwić wszystkim dostęp do praw podstawowych

Ubóstwo nie powinno być czynnikiem ograniczającym ludziom dostęp do praw podstawowych.

- Ustawodawstwo w sferze społecznej krajów europejskich a mobilność osób ubogich

Ustawodawstwo w sferze społecznej krajów europejskich powinno wziąć pod uwagę mobilność osób żyjących w ubóstwie, które zmieniają miejsce pobytu, aby poprawić warunki życiowe. W razie zmiany miejsca zamieszkania pewne prawa z kraju pochodzenia powinny być zachowane w kraju przyjmującym. W tym względzie kluczowy jest dostęp do mieszkania i pomocy społecznej. Należy zapewnić prawdziwy, swobodny przepływ osób w całej Unii i pozwolić obywatelom na wybranie kraju przyjmującego. Osoba żyjąca w ubóstwie nie powinna być skazana na spędzenie swojego życia w jednym miejscu.

- Urzędy gmin i miast powinny ułatwić zapisywanie się w rejestrach mieszkańców

Jeśli ktoś nie ma stałego adresu albo miejsca zamieszkania, nie może korzystać z przysługujących mu praw. Miejscowe urzędy powinny ułatwić zapisywanie się w rejestrach mieszkańców osobom ubogim, które przebywają na obszarze danej gminy, a nie ubiegają się o żadną pomoc. Powinny również przy wsparciu pomocy społecznej spróbować zrozumieć powody, dla których o taką pomoc nie występują. Żaden obywatel Europy żyjący w skrajnym ubóstwie nie powinien zostać odrzucony i stać się uchodźcą we własnym kraju.

- Obowiązek niesienia pomocy osobom najbardziej potrzebującym musi być lepiej określony

Na kim ten obowiązek spoczywa? Czy na urzędzie gminy, w której ostatnio dana osoba była na stałe zameldowana, czy na innej gminie, na terenie której aktualnie przebywa?

Gdy określi się już, w czyjej gestii będzie leżała troska o potrzebujących, władze lokalne unikną ryzyka poniesienia kary za nieprzestrzeganie Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. W rzeczywistości Europejski Trybunał Praw Człowieka mógłby w oparciu o kilka artykułów Konwencji doprowadzić do zniesienia niektórych rozwiązań prawnych, które przyzwalają na takie praktyki. Często nie są respektowane prawo do szanowania własności, prawo do swobodnego wyboru miejsca pobytu, prawo do poszanowania miejsca zamieszkania.

- Organy i urzędy powinny wychodzić naprzeciw osobom, które nie korzystają ze swoich praw

Organy i urzędy odpowiedzialne za różne świadczenia lub usługi, przy wsparciu pracowników pomocy społecznej, którzy kontaktują się z osobami ubogimi, powinny zrobić wszystko, co jest w ich mocy, aby dotrzeć także do osób, które nie domagają się swoich praw, aby poznać powody, dla których tego nie robią, oraz zapoznać je z możliwościami dochodzenia praw tak, aby stopniowo wszyscy mogli uzyskać do nich dostęp.

Dokumenty i pisma powinny być dostosowane do odbiorcy. Przekaz powinien być jasny i napisany zrozumiałym językiem. W przypadku gdy nie udaje się nawiązać kontaktu drogą listowną, należy zorganizować bezpośrednie spotkanie.



Być obywatelem: UCZESTNICTWO W ŻYCIU PUBLICZNYM I REPREZENTOWANIE OSÓB ŻYJĄCYCH W UBÓSTWIE

Bycie obywatelem to zabieranie głosu, przedstawianie swojego zdania, bycie brany pod uwagę przy podejmowaniu decyzji, wkład w realizację i ocenę polityki, głosowanie, posiadanie przedstawicieli.

Egbert Holthuis, Komisja Europejska, DG ⁸ ds. Zatrudnienia: Komisja może nakłaniać państwa członkowskie do tego, by uwzględniły kwestie związane z ubóstwem. Niestety do dnia dzisiejszego państwa członkowskie tego nie czynią. Częściej polityka i finanse stają się tematami obrad, niż ubóstwo. Aby mieć więcej argumentów, wysłucham Państwa, i – dzięki wniesionym przez Państwa treściom – chcę jeszcze lepiej Państwa reprezentować w instytucjach unijnych.

Anne Degrand Guillaud, koordynatorka europejskiej platformy współpracy w zakresie walki z ubóstwem i wykluczeniem społecznym, DG EMPL: Państwa są ambasadorami krajów, z których pochodzą i sytuacji socjalnej obecnej w Państwa krajach, podczas gdy ja reprezentuję instytucje unijne. Pochodzimy z różnych światów. Musimy znaleźć wspólny język, aby się wzajemnie rozumieć, zbudować pomost pomiędzy tymi dwoma światami.

Judy Mc Knight, członkini EKES: Chciałabym, aby nasze warsztaty pozwoliły nam wysłuchać większej liczby osób, aby zaowocowały konkretnymi pomysłami i by rządy wreszcie zaczęły słuchać tego, co jest prawdą.

Być obywatelem oznacza mieć możliwość przedstawienia swojej opinii, która następnie jest uwzględniana.

Na forum lokalnej rady młodzieży przedstawiałem swoją opinię, a także zebrane przeze mnie opinie młodych ludzi.

Abire Harizi (Lotaryngia, Francja): W dzielnicy, w której mieszkałam, funkcjonowała lokalna rada młodzieży, gdzie młodzi ludzie mogli udzielać się na zasadzie wolontariatu. Na tych cotygodniowych zebraniach przedstawiałam swoją opinię i dzięki temu miałam wpływ na poprawę warunków życia

młodzieży w mojej miejscowości. Tam młodzi ludzie podejmowali decyzje w sprawach ich dotyczących. Bo każdy młody człowiek uczęszczający na zebrania informował o nich kolegów w szkole, a w dzielnicy – znajomych. Ja tak robiłam od początku gimnazjum. Uwzględniano moje zdanie, pytano o moją opinię, dlatego właśnie czuję się obywatelem, dlatego interesuję się tym, co się dzieje wokół mnie. Ktoś do mnie przyszedł i powiedział: „Chcę wiedzieć, co o tym myślisz, powiedz, jak byś chciała, żeby było, masz prawo o tym mówić, wysłuchamy cię”.



Warsztaty poranne – przygotowywanie scenki na sesję plenarną. Bruksela, 5 marca 2012.

Delegacja Nord-Pas-de-Calais (Francja) jako kontrprzykład odegrała krótką scenkę, przedstawiającą młodego człowieka pochodzącego z defaworyzowanego środowiska, zaproszonego do uczestnictwa w młodzieżowej radzie miasta: „Super! Na spotkaniach będę mógł przedstawiać pomysły i dzięki temu zmienić rzeczywistość” – mówi. Na pierwszym zebraniu jest jedyną osobą, która nie jest studentem opowiadającym o studiach i planach, aby studiować za granicą (Erasmus). Nikt się nie przedstawił. Głos zabiera, kto tylko chce. Ten młody człowiek próbuje zabrać głos, ale nikt go nie słucha. Wychodzi, myśląc: „Nic tu po mnie!”

Trudno jest być przedstawicielem rodziców uczniów, gdy samemu nigdy nie było się docenianym w szkole.

⁸ DG: Dyrekcja generalna.

Delegacja Regionu Centralnego (Francja): Pan C., kiedy jego syn zaczął naukę w gimnazjum, pomyślał, że dobrze by było bardziej się zaangażować i poprosił o to, by wpisać go na listę rodziców chętnych do udziału w komitecie rodzicielskim. Został wybrany do komitetu rodzicielskiego i zasiadał w nim przez rok. Był to trudny rok, ponieważ zdał sobie sprawę z tego, że choć na zebraniach nie doświadcza braku szacunku z niczyjej strony, często jest wypychany poza nawias poprzez stosowane przez innych słownictwo, że trudno mu dojść do głosu, wpaść na dobre pomysły w czasie zebrania czy je przedstawić. Miał wrażenie, że gdy tylko trzeba było stworzyć grupę pracy, podjąć decyzję, czyniono to bez niego, pomijano go.

Rozczarowany, po roku zrezygnował z zasiadania w komitecie rodzicielskim, mówiąc, że nie mógł znaleźć sobie miejsca.

Uczestnicząc, chcemy czuć się potrzebni

Mauro Striano, FEANTSA ⁹: Czasami decyzje pozwalają na włączenie się do dyskusji, ale potem tak naprawdę nie uwzględniają wypowiedzi osób reprezentujących inny poziom – czy to w zakresie kultury, czy wykształcenia. Osoby doświadczające ubóstwa nie czują, żeby ich opinie, wyrażone na zebraniach, były rzeczywiście uwzględniane przy dalszej pracy legislacyjnej.



Uniwersytet Obywatelski Czwartego Świata „Prawo do głosowania a wybory lokalne”. Belgia.

Być obywatelem oznacza moc głosować w pełni świadomie

Maryannick Renaudier (Region Centralny, Francja): Wielu ludzi z mojej dzielnicy mówiło mi: „Nie mamy prawa do głosowania”. Pytałam, dlaczego, przecież wszyscy mają prawo do głosowania. „Wiem, ale nikt nigdy nie pyta nas o zdanie, mówią nam, że jesteśmy do niczego” „A dlaczego trzeba głosować?” Powiedziałam im, że głosując, mogą wyrażać swoje zdanie. „W jakim celu?” Na przykład, by walczyć z ubóstwem. Jesteście obywatelami, jak każdy. Tyle razy słyszeli, że do niczego się nie nadają. Trzeba, by partie polityczne zawitały do „biednych” dzielnic.

Angèle Pens (Walonia-Bruksela, Belgia): Każe się nam głosować. Ale rządzący też mają obowiązek wypełnienia swoich zobowiązań.

Być obywatelem oznacza być uwzględnianym przy podejmowaniu decyzji, które nas dotyczą

Ktoś inny zdecydował o mojej ścieżce zawodowej

Delegacja Szwajcarii: Pytano mnie, co chcę później robić, co mnie interesuje. Za każdym razem, gdy wyrażałam moje pragnienie, słyszałam, jakoby było to niemożliwe, jako że nie mam wystarczającego wykształcenia. Rzeczywiście, byłam w klasie specjalnej, ale nie dlatego że brakowało mi kompetencji, ale dlatego że mam niedosłuch. Jako osobę uczącą się w klasie specjalnej uważano mnie za beznadziejną, niezdolną do pracy. Ktoś podjął decyzję za mnie. I tak zaczęłam edukację w ośrodku dla niepełnosprawnych, chociaż wcale nie chciałam, aby tak było.

Jak można czuć się obywatelem, gdy było się oddzielnym od rodziców, rodzeństwa i gdy decyzjenci nie brali pod uwagę tego, co się myśli?

Laura Mason (Wielka Brytania): Niektóre z moich dzieci skierowano do instytucji opiekuńczej. Sąd nie dawał moim dzieciom możliwości wypowiedzenia się. Mój tata opiekuje się jednym z moich dzieci. Choć był on dla mnie prawdziwym wsparciem, mogę się widzieć z nim i z moim dzieckiem tylko dwa razy na rok, ponieważ taka była decyzja sądu, w oczach którego jest on adopcyjnym ojcem dziecka. Pozostałe dzieci są oddzielone, nie widują się. A moje dwie córki, które mieszkają ze mną, nie mogą spotykać się z dziadkiem. Moja rodzina została całkowicie zniszczona. Moje dzieci chcą wrócić i mieszkać ze mną, ale nie mają na to pozwolenia – mają nawet zakaz widywania się ze sobą. A kiedy będą miały

9- FEANTSA: Europejska Sieć Krajowych Organizacji Pracujących z Ludźmi Bezdomnymi.

16, 18 lat, być może nie zechcą już uczestniczyć w życiu społecznym, bo nigdy im na to nie pozwolono. Chciałabym, żeby w Wielkiej Brytanii adoptowane dziecko mogło utrzymywać kontakt z biologicznymi rodzicami i rodzeństwem.

Być obywatelem oznacza mieć swoje miejsce w społeczeństwie

Kiedy straciłam pracę, poczułam się jak obywatel drugiej kategorii.

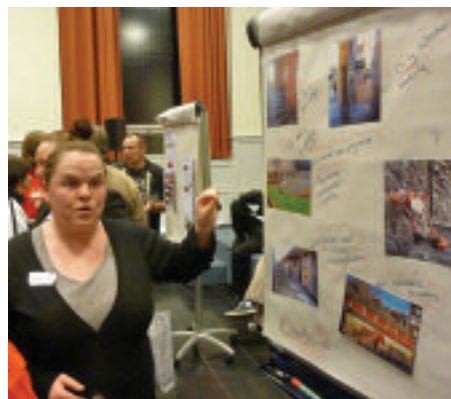
Elżbieta Darkowska (Polska): Wydaje mi się, że dopóki jesteśmy osobami aktywnymi zawodowo, dostajemy pensję, z której jesteśmy w stanie się utrzymać, można powiedzieć, że jesteśmy szanowani przez rządzących – płacimy podatki, wypełniamy swoje obowiązki. Problem zaczyna się, gdy tracimy pracę. Często przez pomoc społeczną jesteśmy traktowani jako osoby problematyczne, wyludzające zasilek i żyjące na koszt państwa. Podam przykład: zaczęłam pracować w wieku 15 lat i mam za sobą 34 lata pracy. W tym roku zostałam zwolniona. Moje państwo może mi pomóc przez pół roku, a potem nie ma dla mnie żadnej oferty pracy, przy czym do osiągnięcia wieku emerytalnego zostało mi 12 lat. Nikogo nie interesuje, jak przeżyję te 12 lat bez źródła utrzymania. W tym okresie czuję się obywatelem drugiej kategorii. Nie jestem tak szanowana jak wtedy, gdy przynosiłam pieniądze. Można powiedzieć, że odbiera mi się moją godność i moje marzenia.

Monique Couillard (Belgia): Praca nie jest jedyną rzeczą, którą wnosimy do społeczeństwa. Jest ważna, ale nie jedyna. Jak można uznać wkład każdej osoby, inny w każdym przypadku, wartość każdego człowieka?

Być obywatelem oznacza podjąć wspólne działania na rzecz zmian

Kiedy angażujemy się w działania lokalne, nasz głos jest brany pod uwagę.

Delegacja Irlandii: Jesteśmy członkami grupy absolwentów mieszkających w mieszkaniach socjalnych. Ten budynek powstał na początku lat 50. Około 10 lat temu rada miasta uznała nasz wniosek o wyremontowanie budynku, ale nadal nic się nie działo, podczas gdy warunki bytowe wciąż pogarszają się. Na przykład niektórzy spośród nas od miesięcy nie mają ciepłej wody, przeciekają także dachy. Cała dzielnica jest pozostawiona sama sobie. Mieszkańcy zebrali się po raz pierwszy pod koniec 2008 r., aby



Działaczka z Irlandii pokazuje zdjęcia ze swojej dzielnicy. Bruksela, 4 marca 2012.

wywrzeć wpływ na radnych, tak by ci zadbali o utrzymanie budynku i zachowali plac zabaw przed domem. Dzięki pomocy pracownika socjalnego ok. 20 rodzin spotkało się na placu zabaw. Zaprosiliśmy przedstawicieli władz, by dołączyli do nas na spotkaniu, a także przedstawicieli policji, radnych – i przyszli. A my zdaliśmy sobie sprawę z tego, że wielu spośród nich ma takie samo zdanie jak my, i w ten sposób zapoczątkowaliśmy grupę wsparcia dla rodziców. Oczywiście w dalszym ciągu walczymy jako grupa, by utrzymać coś, do czego mamy prawo. Podjęliśmy decyzję o stworzeniu świetlicy dla dzieci, gdzie mogą się spotykać po szkole. Uzyskaliśmy dofinansowanie, i to zachęciło nas do tego, by wrócić do szkoły, by kształcić się, tak aby móc lepiej pomagać naszym dzieciom. To ten pracownik socjalny dodał nam sił. Wczoraj ta kobieta powiedziała mi, że ważne jest to, aby pracownik socjalny nie osądzał innych. I że w swoim zawodzie nigdy nie może stawiać swoich wartości ponad wartości tych, dla których pracuje. Tego właśnie nauczyła się w kontakcie z tymi ludźmi. Trzeba było impulsu z zewnątrz, popchnięcia do działania. A potem samo poszło.

Liliane Maillet (Szampania-Ardeny, Francja): Trzeba wyjść ludziom naprzeciw. W naszym stowa-



Dzieci ze świetlicy Dorset Street w Dublinie. Irlandia.

rzyszeniu mieszkańców dzielnicy wielu, wielu z nas mieszka na ulicy. Sterylne biuro nie jest miejscem, gdzie można coś razem przygotować.

Delegacja Nord Pas de Calais (Francja): Każdy może coś zaproponować, np. święto sąsiedzkie, festiwal letni, iść do najbardziej zmarginalizowanych osób, aby zapytać je o zdanie.

Partycypacja to możliwość uczestniczenia w szkoleniach i bycia uznanym jako trener współprowadzący szkolenia czy badacz współprowadzący badania.

Uczestnicząc w szkoleniu dla pracowników socjalnych, włączyłem się w działania na rzecz środowiska lokalnego.

Amanda Button (Wielka Brytania): Uczestniczyłam w szkoleniu prowadzonym na uniwersytecie. Celem tego szkolenia było podzielenie się doświadczeniem w gronie trenerów i uczestników. Chodziło głównie o znalezienie rozwiązań w sytuacjach, w których dzieci są odbierane rodzicom. Staramy się pobudzić pracowników socjalnych do refleksji przed podjęciem takiej decyzji. Staramy się przekonać do tego, by nie osądzać ludzi, nawet jeśli sprawa jest im znana. To szkolenie pomaga pracownikom socjalnym zrozumieć, jak ważne jest to, by spotykali się z rodzinami, słuchali ich, by nie ulegali stereotypom. Uczestnictwo w szkoleniu daje mi odwagę, daje mi poczucie, że jestem potrzebna. Mogę nie tylko wyrazić swoje zdanie, ale także wypowiedzieć się w imieniu osób, które nie mają siły, by mówić własnym głosem.

W czasie badań zabieramy głos w imieniu rodzin.

Vincent Godefroid (Belgia): Z reguły gdy prowadzimy badanie dotyczące osób doświadczających ubóstwa, rozmawiamy z osobami pracującymi z takimi ludźmi, a tylko z kilkoma osobami doświadczającymi ubóstwa. Badacze wybierają z tego pewne treści, a analizę przeprowadzają na podstawie tego, co zrozumieli.

W Belgii departament ds. młodzieży zlecił przeprowadzenie badań aktywnych na temat przekazywania dokumentów sporządzonych przez profesjonalistów rodzinom objętym działaniami tego departamentu. Jestem jedną z osób uczestniczących w tych badaniach. My, członkowie ATD Czwarty Świat, spotykamy się z osobami doświadczającymi tego, co stało się naszym udziałem, rozmawiamy o tym. Sprawdzamy, czy to, co powiemy departamentowi ds. młodzieży, pokrywa się z tym, co oni chcą powiedzieć,

aby upewnić się, że ten komunikat pochodzi od nich, a nie od nas.

W ten sposób widzimy, że rodziny chcą mieć dostęp do dokumentów – dzięki temu mogą przygotować się do spotkania i wiedzieć, co się im zarzuca oraz lepiej bronić swojego stanowiska.

Mamy wiedzę, którą możemy się podzielić.

Pascale Anglade (Rodan-Alpy, Francja): Głęboko wierzę w sens szkoleń prowadzonych przez dwie osoby, z których jedna jest profesjonalistą, a druga – działaczem ATD Czwarty Świat¹⁰. Na przykład na szkoleniu dla pracowników służby zdrowia przedstawiciel ATD, mający doświadczenie bezdomności, wyznał, jak trudno jest mu obcować z personelem szpitala i ile siły potrzeba, by stanąć naprzeciwko pracownika służby zdrowia, który budzi lęk. A odkryciem działaczy Czwartego Świata było to, że pracownicy ci boją się spotkania z przedstawicielami środowisk defaworyzowanych. Odkrycie tych wzajemnych lęków wiele zmienia.

Emmanuel Vandericken (Flandria, Belgia): Szkolenie nie jest skierowane wyłącznie do profesjonalistów spotykających się z osobami doświadczającymi ubóstwa. Osobom pracującym za biurkiem, przedstawicielom władz i urzędnikom europejskim także potrzebne jest takie szkolenie. Zorganizowaliśmy tego typu szkolenie, z dwiema osobami prowadzącymi, skierowane do młodych architektów. Architekci nigdy nie spotykają się z rodzinami doświadczającymi głębokiego ubóstwa, a ważne było, by uświadomić im, że sposób zaprojektowania przez nich budynków ma ogromny wpływ na życie ludzi. To praca do wykonania razem, która musi trwać wiele dni.

Aby było możliwe przeprowadzenie takiego szkolenia, nasz wkład musi zostać uznany za przedstawiający taką samą wartość co wkład profesjonalistów.



Lektura tekstu na temat obywatelskości. Bruksela, 5 marca 2012.

10- Osoby mające doświadczenie ubóstwa i zaangażowane w imieniu własnym i innych.

Agora: narzędzie oceny działań rządu na rzecz pomocy rodzinie

Stowarzyszenia belgijskie poprosiły o to, by przeanalizować i ocenić dekret dotyczący działań rządu na rzecz pomocy młodzieży w licznych sytuacjach, w których dzieci umieszczone w instytucji opiekuńczo-wychowawczej miały problem z zachowaniem kontaktu z rodziną biologiczną.

Od 1998 r. we wspólnocie francuskiej Belgii prowadzona jest inicjatywa opierająca się na dialogu i porozumieniu o nazwie „Agora”. W jej ramach działają pracownicy departamentu ds. młodzieży i działacze dwóch stowarzyszeń, zrzeszających bardzo ubogie rodziny: Luttés solidarités travail (LST – walka, solidarność, praca) i ATD Czwarty Świat. Do osiągnięcia porozumienia potrzebny jest czas. Każda osoba wnosi coś do dyskusji. Osoby doświadczające ubóstwa nie są postrzegane jedynie jako osoby wymagające pomocy, ale także jako ludzie mający wiedzę i cenne opinie.

Być obywatelem: POWSZECHNY DOSTĘP DO PRAW PODSTAWOWYCH ...PODSUMOWANIE

Egbert Holthuis: Myślę, że zaczęliśmy tu odkrywać się, szanować się – to dobry początek. Trzeba zacząć od poziomu lokalnego. Każdy początek na poziomie lokalnym może mieć swój dalszy ciąg na poziomie unijnym. Pomysły muszą znaleźć pokrycie w budżecie. W przeciwnym razie bardzo trudno nadać im odpowiednią rangę.

Anne Degrand-Guillaud: Aby uczestniczyć w życiu publicznym, albo nawet w warsztatach, takich jak te, najpierw należy mieć zaufanie innych; trzeba być postrzeganym jako równie ważny jak inni, nawet na takim samym poziomie co eksperci. Kiedy zabiera się głos, ma się wiedzę, dzięki której można zostać uznanym za ważną osobę. Trzeba także sprawdzić, czy ci, którzy słuchają, właściwie zrozumieli. To wymaga czasu.

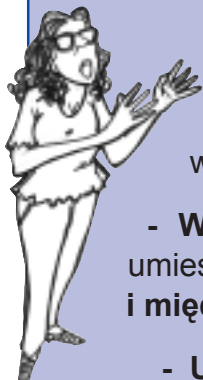
Przed warsztatami powiedzieli Państwo coś wspaniałego: „Jesteście częścią rozwiązania”. Rozwiązanie to nie rządzący, którzy znajdują je dla was: ta decyzja zostanie podjęta wspólnie. Dobre rozwiązanie znajduje się wspólnie.

Judy Mc Knight: Każda osoba od najmłodszych lat powinna mieć możliwość bycia usłyszonym. Młodzież powinna zostać zaangażowana, zaproszona do uczestnictwa – dzięki temu uczestnictwu stajemy się aktywnymi obywatelami, właśnie w taki sposób zaczynamy się angażować w życie polityczne, właśnie w taki sposób zaczynamy głosować. ATD Czwarty Świat odgrywa szczególnie ważną rolę i trzeba korzystać z tego doświadczenia, włączając do uczestnictwa w większym stopniu osoby doświadczające ubóstwa, aby mogły one zostać uważniej wysłuchane i by mogły zaangażować się społecznie. A ta praca może dać szansę bycia wysłuchanym na poziomie unijnym, a szczególnie w Parlamencie Europejskim. Trzeba wspólnie pracować, by zintensyfikować nasze działania.

Propozycje zmierzające do „prawdziwego”, powszechnego uczestnictwa

Aby wszyscy mogli „naprawdę” uczestniczyć, potrzebne są struktury, grupy, instytucje, które najpierw zastanawiają się, jakie warunki muszą być spełnione, by było to możliwe.

- **Od najmłodszych lat doświadczać bycia obywatelem** (wspólne życie, prawa podstawowe, partycypacja) w szkole i innych miejscach, gdzie przebywają dzieci i młodzież, tak by każdy, nie wyłączając najbardziej zmarginalizowanych, miał szansę bycia usłyszonym, bycia zapraszonym do działania, szansę tworzenia i uczestniczenia w projektach mających zmienić rzeczywistość... i w tym celu mieć do czynienia z przeszkolonymi i uważnymi partnerami.



- Pozwolić pracownikom socjalnym i stowarzyszeniom na **wspieranie wspólnych, lokalnych działań**, być blisko najbardziej zmarginalizowanych, aby za punkt wyjścia obrać ich dążenia.

- **Wspierać rodzinę, chronić ją przed rozpadem**, a jeśli naprawdę niezbędne jest umieszczenie dzieci w instytucji, **zachować kontakt pomiędzy dziećmi a rodzicami i między rodzeństwem**.

- **Uświadomić opinię publiczną odnośnie rzeczywistości związanej z przebywaniem dzieci w instytucjach oraz konsekwencji tej sytuacji**. Jeśli eksperci nie kierowaliby się opinią publiczną, być może podejmowaliby inne decyzje. Ważne jest, by przeciwstawiać się umieszczaniu dzieciom w instytucjach opiekuńczo-wychowawczych i mówić: „trzeba działać w inny sposób”.

- Należy rozważyć przeprowadzenie „dzielenia się wiedzą” w formie szkoleń, badań aktywnych, seminariów opartych na dzieleniu się doświadczeniem, wizyt studyjnych w wybranych środowiskach, w których świadectwa poszczególnych osób doświadczających ubóstwa i profesjonalistów mogą być konfrontowane i analizowane, tak aby zrozumieć motywację uczestników, przyczyny i skutki polityki umieszczania dzieci w instytucjach i by walczyć ze stereotypami w obu środowiskach.

Jak polityka umieszczania dzieci w instytucjach wpływa na poczucie obywatelskości u tych dzieci?



- Unia Europejska przyjmuje nowe akty prawne bez wiedzy o tym, jakie będą one miały przełożenie na życie najuboższych. Proponujemy, by Komisja Europejska, stosując „horyzontalną klauzulę społeczną” z Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (artykuł 9) zdecydowała, by włączyć **do badań na temat wpływu swoich propozycji „wymogi związane z walką z wykluczeniem społecznym”** poprzez zasięgnięcie opinii organizacji mających szczególne prawo do zabierania głosu w sprawie osób doświadczających ubóstwa, których problemy są poruszane w aktach prawnych UE.

WYSTĄPIENIA KOŃCOWE

Prawa socjalne i prawa podstawowe powinny mieć taką samą wagę jak swobody gospodarcze oraz zarządzanie ekonomiczne

LEILA KURKI,
przewodnicząca sekcji
„Zatrudnienie,
polityka społeczna
i obywatelskość”,
Komitet
Społeczno-Ekonomiczny



Bardzo się cieszę, że mogłam uczestniczyć w tej konferencji, podczas której słuchałam o Państwa doświadczeniach. Jako członkini Komitetu zwykle pracuję nad dokumentami oraz spotykam się z członkami komisji. Czuję się zatem bardzo ubogacona Państwa refleksjami.

Kwestie aktywnej obywatelskości, praw podstawowych i ubóstwa są bardzo ważne dla prac Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego. Zajęliśmy oficjalne stanowisko dotyczące różnych aspektów tej problematyki.

Europa powinna przyjąć pakt na rzecz inwestycji społecznych

Sytuacja w Europie nie jest dobra i wciąż się pogarsza, a przecież jednym z celów Strategii 2020 jest zmniejszenie poziomu ubóstwa. Sądzę, że brakuje woli politycznej do działania.

Poprzez cięcia budżetowe ograniczono usługi dostępne w ramach pomocy społecznej oraz wysokość świadczeń. To nie jest droga do wyjścia z kryzysu. Jesteśmy przekonani, że przyniesie to odwrotny skutek i jeszcze więcej obywateli znajdzie się w ubóstwie.

Przyjęliśmy stanowisko na temat konsekwencji, jakie może mieć zarządzanie gospodarką, w szczególności dla sytuacji socjalnej Europejczyków. W tym dokumencie wskazujemy, jak bardzo jesteśmy zaniepokojeni obecną sytuacją i podejmowanymi działaniami zaradczymi. Zalecamy przyjęcie przez Europę paktu na rzecz inwestycji socjalnych i jesteśmy głęboko przekonani, że jest to konieczne. Pracujemy na rzecz osiągnięcia tego celu.

Wasze przykłady pokazują jak wygląda rzeczywistość

Gdyby decydenci polityczni usłyszeli Państwa przykłady, mieliby dokładniejsze wyobrażenie tego, czego doświadczają obywatele na poziomie lokalnym. Należy podkreślić, że Traktat Lizboński wyraźnie kładzie nacisk na wartość solidarności oraz rolę Unii Europejskiej jako instytucji wspierającej oraz uzupełniającej działania państw członkowskich w walce z ubóstwem. Mamy przykłady prób zamachu na prawa socjalne i podstawowe, które są łamane na co dzień. Prawa te powinny mieć taką samą wagę jak kwestie związane z zarządzaniem ekonomicznym.

Przemysłana polityka zatrudnienia i społeczna mogą przynieść bardzo pozytywne skutki, gdyż przyczyniają się do wzmocnienia sprawiedliwości społecznej oraz zwiększenia wydajności ekonomicznej. Sądzę, że decydenci nie są tego w pełni świadomi.

Walka z ubóstwem to kwestia godności nas wszystkich

W EKES-ie jesteśmy przekonani, że należy ukierunkować działania w ramach funduszy strukturalnych na walkę z ubóstwem przynajmniej w takim stopniu, aby możliwe były działania intensywniejsze niż dotychczas. Naszym zdaniem 20% środków w ramach funduszy strukturalnych powinno być zarezerwowane na wzmacnianie awansu społecznego oraz walkę z ubóstwem wśród obywateli najbardziej odizolowanych od rynku pracy.

Sądzimy także, że należy wzmocnić otwartą metodę koordynacji i uruchomić krajowe strategie zabezpieczenia społecznego i integracji społecznej.

Powinniśmy pamiętać, że propagowanie praw podstawowych i docieranie do grup zagrożonych marginalizacją, to prawnie wiążący obowiązek, spoczywający na wszystkich instytucjach i agencjach unijnych.

Bardzo bliska jest mi idea budowania strategii walki z ubóstwem w oparciu o godność, to dla mnie istota sprawy.

Wasza praca na rzecz odbudowania zaufania społecznego jest nieoceniona

ISABELLE DURANT,
wiceprzewodnicząca
Parlamentu
Europejskiego



Wspólny wysiłek podejmowany przez Państwa, jako obywateli różnych krajów europejskich, jest nieoceniony. Tak jak sami Państwo powiedzieli, chodzi o przywrócenie zaufania, o to żeby ludzie mogli stanąć z podniesioną głową, czuć się godnie. Ta praca jest nieodzowna, mimo że nie od razu przynosi rezultaty na gruncie polityki czy też programów politycznych.

Konieczność edukowania przedstawicieli władz i instytucji publicznych

Zwrócili Państwo słusznie uwagę na konieczność edukowania przedstawicieli władz i instytucji publicznych. To prawda, że wiele osób w Parlamencie oraz Komisji Europejskiej mówi trudnym do zrozumienia językiem, na bardzo teoretycznym poziomie. Jest zatem bardzo ważne, abyśmy my, jako przedstawiciele tych instytucji, słuchali Państwa, ponieważ reprezentujecie nie tylko siebie.

Jest wielu zwolenników tezy, że władze publiczne nie powinny inwestować środków w tworzenie tanich mieszkań, ponieważ jest to ingerencja w rynek. Bardzo ważne, żeby głośno powiedzieć w Parlamencie Europejskim: „Władze publiczne powinny przeznaczyć środki na przystosowanie już istniejących mieszkań tak, aby stały się one dostępne dla osób o niższych dochodach.” Jeśli tego nie zrobimy, wiele osób nigdy nie będzie miało dostępu do mieszkania i będą musiały wynajmować mieszkania o bardzo złym standardzie od prywatnych pośredników za niebotycznie wysokie ceny. Jestem przekonana, że spoczywa na nas

odpowiedzialność w stosunku do Was, nawet jeżeli nie w takim samym stopniu co na władzach lokalnych.

Unia Europejska i państwa członkowskie nie powinny na siebie nawzajem przerzucać odpowiedzialności

Powinniśmy wszyscy działać na poziomie lokalnym, na poziomie krajowym oraz europejskim. Zmiany są potrzebne, aby nastąpiła poprawa. My musimy wykonać wysiłek, aby wyjść Wam na spotkanie.

Trzeba umieć słuchać tych, którzy są w trudnej sytuacji, po to żeby tworzyć dobre prawo

Sądzę, że władze instytucji unijnych powinny umieć słuchać i umożliwić ludziom wypowiedzenie się na temat tego, czego oczekują od Unii i jakie są ich najpilniejsze potrzeby.

Europa nie jest jakimś teoretycznym tworem, ma bardzo konkretny wymiar. Mamy możliwość wysłuchania obywateli, zwłaszcza tych, którym wydaje się, że są mniej wariaci, a przecież tak nie jest. Umiejętność słuchania jest konieczna do tego, aby powstać mogły ustawy, których pozytywne oddziaływanie będzie widoczne w dłuższej perspektywie. Ważne jest także, aby takie grupy jak Państwo mogły udzielić informacji zwrotnych na temat tego, co się sprawdza w terenie a co nie.

W niektórych krajach dane prawo działa, w innych nie, a w jeszcze innych sprawdza się tylko w stosunku do niektórych grup społecznych. Dlatego tak ważne są informacje zwrotne od obywateli, pozwalające na poprawę funkcjonowania prawa europejskiego, ale także na usprawnienie działania władz i instytucji publicznych na poziomie gminy, rady młodzieży czy też innej instancji. To powolny i żmudny proces. Nie przynosi rezultatów od razu, ale to właśnie czas jest potrzebny, jak słusznie zwrócili Państwo uwagę.

Więcej Europy, ale jakiej?

EUGEN BRAND,
delegat generalny,
Międzynarodowy
Ruch ATD
Czwarty Świat



Kryzys, którego doświadczamy, ma znacznie głębszy wymiar niż tylko finansowy. To kryzys wiedzy. Nie jesteśmy bowiem w stanie powiedzieć, jakie konsekwencje dla życia milionów Europejczyków będzie miał kryzys ekonomiczny i finansowy oraz programy polityczne, które w związku z nim wprowadzono. To dlatego zwracamy się do Komisji z prośbą o przygotowanie raportu na temat tych kwestii, raportu, który nie byłby tylko dziełem ekspertów, ale byłby rzeczywistym odzwierciedleniem refleksji i przemyśleń wszystkich obywateli.

Jakich złotych reguł potrzebujemy?

30 stycznia 2012 roku rządy Unii Europejskiej przyjęły tutaj, w Brukseli, nowy pakt fiskalny „złote reguły”, jakie powinno stosować każde państwo po to, aby precyzyjniej mierzyć wzrost gospodarczy i równowagę budżetową. Ta sama Europa na czele z Parlamentem Europejskim, Radą Unii Europejskiej oraz Komisją przyjęły uroczystie w 2000 roku Kartę Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Pierwszy artykuł Karty stwierdza: „Godność ludzka jest nienaruszalna. Musi być szanowana i chroniona.”

W obliczu zbliżającego się Europejskiego Roku Obywateli, którego ideę Ruch ATD Czwarty Świat gorąco popiera, trzeba postawić pytanie, jakie są złote reguły obywatelskości, które wynikają z Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej? Jak zmierzyć wzrost, ale nie w kategoriach ekonomicznych, a w kategoriach obywatelskości europejskiej, która jest wyrazem solidarności i dostępu do praw podstawowych dla wszystkich, oznacza uczestnictwo, wspólnotę społeczną oraz

reprezentację osób doświadczających ubóstwa? Chcielibyśmy, aby EKES sformułował opinię na temat obywatelskości europejskiej, która jest naszym wspólnym celem politycznym i wyborem etycznym.

Zagwarantować prawa podstawowe na poziomie europejskim

Wśród pięciu kluczowych celów Strategii „Europa 2020”¹¹ znalazł się cel o zmniejszeniu o 20 milionów liczby osób zagrożonych ubóstwem. A co z 60 milionami?

Intergrupa „Skrajne ubóstwo a prawa człowieka” angażuje się w ramach Parlamentu Europejskiego. Chcielibyśmy, aby działała na rzecz zahamowania procesu tworzenia się Europy dwóch prędkości, Europy, która w imię zwalczania kryzysu ekonomicznego i finansowego poświęca najuboższych. Konieczne jest zagwarantowanie praw na poziomie europejskim. Stosowanie zasad będzie potem należało do władz lokalnych i krajowych. W tym celu Unia Europejska i wszystkie państwa członkowskie powinny ratyfikować Europejską Kartę Społeczną¹², w tym artykuły 30 i 31.

Europa a Milenijne Cele Rozwoju

Ważna jest również ewaluacja Milenijnych Celów Rozwoju (MDG)¹³. Co nastąpi po roku 2015? Ruch ATD Czwarty Świat zwrócił się do społeczności międzynarodowej z apelem o nie formułowanie w pośpiechu nowych propozycji, a o refleksję, zwłaszcza z tymi, których MDG nie objęły swoim zasięgiem.

11- Porównaj stanowisko Międzynarodowego Ruchu ATD na temat europejskiej platformy współpracy w zakresie walki z ubóstwem i wykluczeniem społecznym:
<http://www.atd-quartmonde.org/ATD-Quart-Monde-reagit-a-la.html>

12- Konwencja Rady Europy (która skupia nie tylko kraje członkowskie Unii) została podpisana w roku 1961, zrewidowana w roku 1996. Zawiera katalog praw i swobód obywatelskich oraz przewiduje procedurę skarg zbiorowych. Artykuły 30 i 31 dotyczą ochrony przed ubóstwem i wykluczeniem oraz prawem do mieszkania.

13- W celu „uchronienia bliźnich przed nędzą” ONZ przyjęło w 2000 roku 8 celów, które powinny być osiągnięte do roku 2015.

Józef Wrzesiński pokazał, że skrajne ubóstwo nie dotyczy jednego obszaru tematycznego, a dotyka samych postaw naszego społeczeństwa, a więc niezbywalnej godności każdego człowieka, solidarności, braterstwa, celowości wytwarzania dóbr i ich dystrybucji, skuteczności wymiaru sprawiedliwości, przestrzegania praw człowieka. Dla tych celów osoby doświadczające ubóstwa chcą być pełnymi obywatelami.

To w kontekście tych wartości Unia Europejska mogłaby stać się dla świata wzorem jak przeciwstawiać się izolowaniu najbiedniejszych w swoich krajach członkowskich. Europa zyskałaby o wiele większą wiarygodność i wpływ niż w kontekście ekonomicznym. Tego właśnie oczekują od Europy najubożsi. Unia Europejska wkroczyłaby zaś na ścieżkę wytyczoną przez jej założycieli: budowanie pokoju między jednostkami i narodami.



Uniwersytet Obywatelski Czwartego Świata. Bruksela, 4 marca 2012.



Uniwersytet Obywatelski Czwartego Świata. Bruksela, 4 marca 2012.

PODSUMOWANIE

Konieczność powszechnej mobilizacji do walki z nędzą, na wszystkich poziomach i wspólnie z najbiedniejszymi

5 marca 2012 podczas spotkania Uniwersytetu Obywatelskiego Czwartego Świata, chcieliśmy nawiązać dialog między dwoma światami, które zazwyczaj się nie spotykają i nie rozumieją: osobami żyjącymi w ubóstwie oraz wykluczeniu, działaczami stowarzyszeń oraz profesjonalistami, którzy angażują się u ich boku i decydentami instytucji europejskich.

Odważyć się stanąć z podniesioną głową

Mireille Vlassenbroeck (Belgia):

Uczestniczyłam w spotkaniu Uniwersytetu Obywatelskiego Czwarty Świat po raz pierwszy i było to bardzo pozytywne doświadczenie. Dowiedziałam się wielu rzeczy o innych krajach, ubóstwie i o problemach innych. Wszędzie trzeba walczyć o swoje prawa i o godność. Będę mówić innym o tym, że warto zabierać głos, mówić głośno i wyraźnie tak, żebyśmy mogli pójść do Parlamentu i powiedzieć im co powinni zrobić.

Słuchać, aby lepiej zrozumieć i poznać sytuację osób najbiedniejszych

Isabelle Durant, wiceprzewodnicząca Parlamentu Europejskiego:

Wielu członków Parlamentu Europejskiego oraz Komisji zapomniało jak wygląda prawdziwe życie. To dlatego wysłuchanie Was jest tak ważne. Wszyscy powinniśmy działać na



Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny. Bruksela, Belgia.

poziomie lokalnym, na poziomie krajowym oraz europejskim. Powinniśmy dokonać zmian tak, aby wasza sytuacja się zmieniła i żebyście byli postrzegani jako pełnoprawne osoby, jako obywatele Unii Europejskiej. Musicie być wysłuchani. Możecie pomóc władzom publicznym zrozumieć Was. My musimy wykonać wysiłek, aby wyjść Wam na spotkanie. Ustawy powinny powstawać w porozumieniu z osobami doświadczającymi ubóstwa.

Dzielić się wiedzą

Gérard de Jong (Holandia):

Mieszkańcy biednych dzielnic przeszli ciężką szkołę życia i musieli stawić czoła ogromnym trudnościom. Ich wiedza powinna zostać wykorzystana w walce o równe prawa dla wszystkich.



Delegacje zwiedzają Parlamentarium. Bruksela, 4 marca 2012.

Eugen Brand, delegat generalny, Międzynarodowego Ruchu ATD Czwarty Świat: Jesteśmy tutaj jako działacze Uniwersytetów Obywatelskich Czwartego Świata, stowarzyszeń lub jako przedstawiciele instytucji europejskich. To, co nas łączy i inspiruje do działania, to pragnienie uczenia się od siebie nawzajem i bycie obywatelami, którzy są w stanie budować Europę praw człowieka, demokracji i pokoju.

Walka z ubóstwem w Europie i na świecie to kwestia godności wszystkich Europejczyków

Uczestnicy Europejskiego Uniwersytetu Obywatelskiego Czwartego Świata zwracali uwagę na banalizowanie zjawiska ubóstwa w Europie oraz fakt, że politycy przerzucają na siebie wzajemnie odpowiedzialność za jego zwalczanie.

Na poziomie lokalnym, krajowym i europejskim uczestnicy postulowali, aby:

- szanowana była godność każdego człowieka i zintensyfikowane zostały działania przeciwko różnym formom dyskryminacji,
- od dzieciństwa, w szkołach i innych instytucjach, uczono postawy solidarności i zaangażowania społecznego,
- młodzież i dorośli, osoby dotknięte wykluczeniem, mieli możliwość wzięcia udziału w konsultacjach społecznych dotyczących rozwiązań na wszystkich poziomach władzy i aby dostrzeżono w nich potencjał do bycia aktywnymi obywatelami,
- przedstawiciele władz lepiej informowali społeczeństwo o prawach przysługujących wszystkim obywatelom europejskim,
- w polityce społecznej brano bardziej pod uwagę mobilność osób żyjących w ubóstwie i to, że przemieszczają się one, by poprawić swoje warunki życiowe,
- we wszystkich państwach członkowskich zapoczątkować europejską inicjatywę obywatelską w sprawie dochodu minimalnego.



W celu wzmocnienia demokracji uczestniczącej wszystkie instytucje europejskie powinny zachęcać do tworzenia trwałej przestrzeni dyskusji i wymiany wiedzy w Unii Europejskiej.

- Aktywne uczestnictwo osób doświadczających ubóstwa w społeczeństwie oraz możliwość realizowania praw i obowiązków jest tak samo ważne dla nich jak samych, jak i dla instytucji demokratycznych. Ich uczestnictwo nie będzie jednak pełne, jeżeli reszta społeczeństwa nie zobaczy w nich współobywateli.
- Odbudowanie zaufania między obywatelami wymaga stworzenia warunków do tego, aby mogli oni uczyć się od siebie nawzajem. Szczególnie ważne jest to, by najubożsi dostrzegali, że ich doświadczenie życiowe dało im szczególny rodzaj wiedzy, którą mogą się dzielić z innymi obywatelami.
- Instytucje państw członkowskich i Europy powinny wspierać kształcenie obywatelskie i zawodowe mające na celu budowanie więzi społecznych i prowadzenie dialogu między Europejczykami ze środowisk najbardziej defaworyzowanych a decydentami, tak jak to robi Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny goszcząc w swojej siedzibie, regularnie od 1989 roku, Europejski Uniwersytet Obywatelski Czwartego Świata.



Instytucje europejskie uczestnicy Uniwersytetu Obywatelskiego prosili o:

- przygotowanie przez Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny opinii o tym, czym powinna być „obywatelskość europejska”, a której podstawą byłby sprzeciw wobec ubóstwa i realny dostęp do praw człowieka dla wszystkich obywateli. Opinia ta powinna być przygotowana we współpracy z osobami, których te kwestie najbardziej dotyczą.
- przeanalizowanie przez Komisję Europejską wpływu nowych rozwiązań wprowadzonych w życie z tytułu zarządzania gospodarką na osoby najuboższe i aby w badania te Komisja włączyła samych zainteresowanych, którzy mogliby dzielić się swoją wiedzą i doświadczeniem.
- uznanie dostępu do praw socjalnych i podstawowych za równie ważne co zarządzanie gospodarką i przeznaczenie 20% funduszy strukturalnych Unii Europejskiej na walkę z ubóstwem i wykluczeniem społecznym.
- wywarcie przez Parlament Europejski nacisku na państwa członkowskie, żeby podpisały Zrewidowaną Europejską Kartę Społeczną, o podpisanie jej przez samą Unię Europejską oraz o przyjęcie procedury skarg zbiorowych.

Wszystkie powyższe inicjatywy i propozycje ogłoszone zostaną w związku z obchodzonym 17 października Międzynarodowym Dniem Walki z Ubóstwem i będą rozpowszechniane w 2013 roku, który ogłoszony został Europejskim Rokiem Obywateli. Przyczynią się również do uwrażliwienia opinii publicznej w Europie przed wyborami do Parlamentu Europejskiego w 2014 roku.

ZAŁĄCZNIKI

Lista uczestników
Przedstawiciele Uniwersytetów Obywatelskich Czwartego Świata oraz
zaprzyjaźnionych organizacji

NIEMCY

Volker Paul BOEKEN
 Michael BRETZINGER
 Marion DENIZ
 Mechthild KRIESCH-DÖRING
 Anton KRÜGER
 Heidi PETER
 Norbert PETER
 Carola VONHOF-STOLZ

BELGIA*Fiandria*

Dominique ARNOYS
 Jeanneke DEPAUW-WIJNINGS
 Roger DEPAUW-WIJNINGS
 Rita EVERAERT
 Katia MERCELIS
 Erik VANACKERE
 Mireille VLASSEN BROECK

Walonia-Bruksela

Patrice BEGAUX
 Marc COUILLARD
 Elsa DAUCHET
 Elena FLORES
 Elise KERREMANS
 Jérémy KREMERS
 Angèle PENS
 Jean-Marie SAISSET

*Projekt Croisement du Savoir
(Warsztaty „Dzielenia się Wiedzą”)*

Monique COUILLARD
 Vincent GODEFROID
 Emmanuel VANDERICKEN

FRANCJA*Francja Północno-Zachodnia*

Francoise AMIOT BADIN
 Jacky AUBREE
 Joëlle OBERLIN
 Maryvonne CHARTIER

Norte-Pas-de-Calais

Clarelle BALENCOURT
 Stéphane GIGANT
 Magali LOUETTE
 Joël MASCLEF

Szampania-Ardeny

Florence LAMBERT
 Liliane MAILLET
 Danielle PIERRET
 Aude VELUT

Region Centralny

Bernard PIOUS
 Maryannick RENAUDIER

Region Rodano-Alpejski

Pascale ANGLADE
 Catherine GORJUX-DALLERY
 Madeleine VAUVELLE
 Patrick WEINMANN

Alzacja

Sylvie CLAUSSE
 Anne DELMAS
 Gérard DIDIENNE
 Julien STEINBRUCKER

Ile-de-France

Laurence ABOTCHI
 Micheline MAHIER
 Anne THOMAS
 Robert THOMAS

Lotaryngia

Micheline ADOBATI
 Monique BRETAUDEAU
 Abire HARIZI
 Jessy JOHN

WIELKA BRYTANIA

Amanda BUTTON
 Martin KALISA
 Dann KENNINGHAM
 Laura MASON
 Tammy MAYES
 Mary McMURCHIE
 Stewart McMURCHIE
 Pieter TUYTENS

IRLANDIA

Jessica CONNOLLY
 Jennifer CONNOLLY
 Francoise SLEETH
 Nicola TIERNEY
 Dominique VINCHON

WŁOCHY

Carla BELLAZZECCA
 Assunta IELAPI
 Francesca PETTINATO
 Giovanni RESTIVO
 Pina ROMANI
 Clotilde SILVESTRI
 Jean TONGLET

LUKSEMBURG

Astrid BREMER
 Jean CLEMENT
 José FERREIRA DE ALMEIDA
 Béatrice GOERENS-LAURES
 Steve HAMES
 Véronique HAMMES

HOLANDIA

Christine BEHAIN
 Klaas BURGER
 Gérard DE JONG
 Catherine LIBEAUT
 Ans PELZER
 Jan TIMMERS
 Hans van MAZIJK
 Anneke van ELDEREN

POLSKA

Magdalena CECHNICKA
 Elżbieta DARKOWSKA
 Ewa FILIPOWICZ
 Anna GÓZDŹ
 Mariusz GRABKA
 Anna OW CZARSKA OSIŃSKA
 Maria ŚLEDŹ

SZWAJCARIA

Michèle CHEHAIBI
 Michèle PIGUET
 Chantal SCHNEIDER

Zaprzyżnione organizacje

- Stowarzyszenie Wieder, Brugia (Belgia),
- Dom kultury Stuivenberg Anvers (Belgia),
- Ruch Rodzin (Belgia),
- Świetlica Dorset Street (Irlandia),
- Stowarzyszenie EUTOPIA (Włochy),
- Caritas (Włochy),
- Związek Zawodowy FNV (Holandia),
- Związek Francuzów za Granicą (Holandia),
- Stowarzyszenie Annahuis-Breda (Holandia),
- Fundacja Korale (Polska),
- Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Kielcach (Polska).

Inni uczestnicy

- Heather BAILEY, asystentka Sylvie GOULARD, posłanki Parlamentu Europejskiego
- Jean-Claude BARBIER, dyrektor ds. badań, ośrodek badawczy CNRS Paris I
- Maria-Judite BERKEMEIER, Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny (EKES)
- Geneviève BREMS-Van HOOF, Belgia
- Euglen Brand, delegat generalny, Międzynarodowy Ruch ATD Czwarty Świat
- Eloïse BRESSON, stażystka
- Marie-Cécile Renoux, reprezentant ATD Czwarty Świat przy Unii Europejskiej
- Clotilde CLARK FOULQUIER, Eurodiaconia
- Paul COLLOWALD, prezes stowarzyszenia Roberta Schumana
- Françoise CORE, ATD Czwarty Świat
- Pierre-Jean COULON, Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny (EKES)
- Pier Virgilio DASTOLI, rzecznik Europejskiego Stałego Forum Społeczeństwa Obywatelskiego, przewodniczący Ruchu Europejskiego-Włochy
- Matt DAVIES, zespół ds. stosunków międzynarodowych, ATD Czwarty Świat
- Angelica De AGAZIO, emerytowany członek Rady Unii Europejskiej
- Anne DEGRAND-GUILLAUD, Dyrekcja Generalna Zatrudnienie, Sprawy Społeczne i Włączenie Społeczne, Komisja Europejska
- Karima DELLI, posłanka Parlamentu Europejskiego
- Vincent DEPAIGNE, Dyrekcja Generalna Sprawiedliwość, Prawa Podstawowe i Prawa Dziecka, Komisja Europejska
- Geert DE PAUW, reżyser filmu ze spotkania, Belgia
- Laurence D'HARCOURT, zespół ds. kwestii prawnych, ATD Czwarty Świat
- Angelina Di PASQUA, ATD Czwarty Świat, Belgia
- Aurélie DUPRES, Europejska Sieć Przedsiębiorstw Społecznych, specjalista projektu
- Christine DUPUIS, Belgia
- Delphine DUQUESNE, reżyserka filmu ze spotkania
- Marion DUQUESNE, reżyserka filmu ze spotkania
- Isabelle DURANT, posłanka Parlamentu Europejskiego, Wiceprzewodnicząca Parlamentu Europejskiego
- Chloé FALL, stażystka, Eu-logos Athena
- Emilio FATOVIC, Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny (EKES)
- Micheline GERONDAL, EAPN, koordynatorka Europejskich Spotkań Osób Doświadczających Ubóstwa
- Charles GOERENS, poseł Parlamentu Europejskiego
- Marie-Aleth GRARD, przedstawicielka ATD Czwarty Świat we francuskiej Radzie Ekonomiczno-Społecznej
- Egbert HOLTHUIS, Dyrekcja Generalna Zatrudnienie, Sprawy Społeczne i Włączenie Społeczne, Komisja Europejska
- Georges de KERCHOVE, prezes ATD Czwarty Świat w Belgii
- Jürgen Klute, członek Parlamentu Europejskiego, wiceprzewodniczący intergrupy Skrajne Ubóstwo i Prawa Człowieka
- Leila KURKI, Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny (EKES), przewodnicząca sekcji Zatrudnienia, Spraw socjalnych i Obywatelskości (SOC)
- Bruno LANGLAIS, ATD Czwarty Świat
- Jean LECUIT, ATD Czwarty Świat
- Henri-Pierre LEGROS, prezes EU-LOGOS Athena

- Claire LEPOUTRE, ATD Czwarty Świat
- Gildas LE SAULNIER, stażysta w EU Logos
- Henri LOURDELLE, Europejska Konfederacja Związków Zawodowych (ETUC)
- Judy McKNIGHT Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny (EKES)
- Anne-Claude MARTIN, asystentka Nathalie GRIESBECK, posłanki Parlamentu Europejskiego
- Antonio MICELI, ATD Czwarty Świat, Belgia
- Kanokkarn NAKPASSORN, ATD Czwarty Świat
- Staffan NILSSON, przewodniczący Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego
- Robert PENDVILLE, emerytowany członek Komisji Europejskiej
- François PHILIPONEAU, ATD Czwarty Świat, fotograf
- Jacques-René RABIER, emerytowany członek Komisji Europejskiej
- Véronique REBOUL SALZE, Delegat ATD Czwarty Świat dla regionu Europy
- Marie-Cécile Renoux, reprezentant ATD Czwarty Świat przy Unii Europejskiej
- Conny REUTER, przewodniczący Europejskiej Platformy Społecznej
- Jo-Lind ROBERTS, ATD Czwarty Świat
- Annica RYNGBECK, Europejska Platforma Społeczna
- Jean-Christophe SARROT, dziennikarz magazynu ATD Czwarty Świat Feuille de Route
- Mauro STRIANO, FEANTSA
- Baudouin SURY, ATD Czwarty Świat, Belgia
- Geneviève TARDIEU, ATD Czwarty Świat
- Mattia TOSATO, Don Bosco International
- Marie-Angela TRAVELLA, reprezentant ATD Czwarty Świat przy Unii Europejskiej
- François VANDAMME, ekspert przy Ministerstwie Pracy w Belgii
- Pierre-Etienne VANDAMME, student, Belgia
- Joost VAN IERSEL, Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny (EKES)
- Emilie VERGAIN, ATD Czwarty Świat
- Peter VERHAEGHE, Caritas Europa
- Thierry VIARD, ATD Czwarty Świat
- Jean-Marie VISEE, prawnik, Belgia
- David WALKER, Komisja Europejska, dyrektor Europejskiej Szkoły Administracji

Koordinacja i obsługa spotkania (Ruch ATD Czwarty Świat)

- Dominique BECHET, delegat ATD regionu Europa
- Martine COURVOISIER
- Liola De FURSTENBERG
- Sofie DEHOU
- Coralie LEDOUX
- Marie-Laure MODAVE
- Pascal PERCQ
- Pascale TISSIER
- Elisabeth VERZAT
- Dominique VISÉE

Tematy sesji Europejskich Uniwersytetów Czwartego Świata od 1989 roku		
2010	Bruksela	„Razem z młodymi ludźmi zbudujmy Europę wolną od ubóstwa i wykluczenia” przy wsparciu EKES-u
2009	Pierrelaye (Francja)	„Kogo i czego potrzebuje dziecko dla bezpiecznego i dobrego rozwoju?”
2008	Marsylia (Francja)	„Aktywna integracja” w ramach XVII Okrągłego Europejskiego Stołu dotyczącego Ubóstwa i Wykluczenia Społecznego
2004	Varsavia	„Razem stwórzmy Europę szanującą godność każdego człowieka” We współpracy z Rzecznikiem Praw Obywatelskich, EKES-u oraz Uniwersytetu Warszawskiego
2001	Bruksela	„Rodzice razem z Europą dla przyszłości dziecka” przy wsparciu EKES-u
1999	Bruksela	„Wszyscy jesteśmy działaczami o prawa człowieka” przy wsparciu EKES-u
1997	Bruksela	„Wszystkie ręce są potrzebne do budowania świata” przy wsparciu EKES-u
1995	Bruksela	„Kultura i działalność człowieka w walce z nędzą” przy wsparciu EKES-u
1993	Bruksela	„Odrzucenie nędzy jako nowa obywatelskość przy wsparciu EKES-u
1991	Bruksela	„Najubożsi partnerami w budowaniu Europy” przy wsparciu EKES-u
1989	Bruksela	„Dochód minimalny gwarantowany” przy wsparciu EKES-u

Materiały dodatkowe :

- Praca doktorska na temat Europejskiego Uniwersytetu Obywatelskiego „**L'université populaire Quart Monde. La construction du savoir émancipatoire**”, Geneviève Defraigne Tardieu, Nanterre, Presses Universitaires de Paris Ouest, 2012.
- Publikacja na temat projektu ATD „dzielenia się wiedzą”: „**Le croisement des savoirs et des pratiques**”; Praca zbiorowa. Wydawnictwo Editions de l'Atelier / Editions Quart Monde, Paryż, 2008 – 704 stron.
- **Sprawozdanie Parlamentu Europejskiego dotyczące europejskiej platformy współpracy w zakresie walki z ubóstwem i wykluczeniem społecznym** przyjęte przez Parlament Europejski 24 października 2011, sprawozdawca: Frédéric Daerden (dostępne w języku polskim).
- Film „**Citoyens Universités populaires Quart Monde**” (w języku francuskim) autorstwa Delphine Duquesne, pokazuje kolejne etapy rozwoju Europejskiego Uniwersytetu Obywatelskiego Czwartego Świata.
- Dokument na temat Europejskiego Uniwersytetu Obywatelskiego, który odbył się w Warszawie w 2004 roku: www.atd.org.pl/IMG/pdf/RWarsaw_pl-2.pdf.
- Informacje na temat spotkania na stronie ATD Czwarty Świat Polska www.atd.org.pl/article675.html oraz na stronie EKES-u w języku francuskim i angielskim: <http://www.eesc.europa.eu/?i=portal.fr.events-and-activities-european4-world-university>
- Wkrótce ukaże się ewaluacja tegorocznego spotkania Uniwersytetu Obywatelskiego Czwartego Świata autorstwa Geneviève Defraigne Tardieu, doktor nauk pedagogicznych oraz Ides Nicaise profesor Katolickiego Uniwersytetu w Louvain w Belgii. Dokument w języku francuskim będzie dostępny na stronie www.atd-quartmonde.org w lutym 2013 roku.

Zdjęcia: ATD Czwarty Świat
Rysunki: Luciano Olazabal Castillo
Skład i łamanie: Lydie Rouffet - Wydrukowano we Francji
Kontakt: dr.europe@atd-quartmonde.org
© ATD Czwarty Świat - październik 2012

XII Europejski Uniwersytet Obywatelski Czwartego Świata:

Wszyscy obywatele za Europą aktywnie działającą przeciwko ubóstwu

5 marca 2012

W kontekście panującego kryzysu ekonomicznego i finansowego osoby najuboższe są coraz bardziej marginalizowane, stygmatyzowane oraz kontrolowane.

Europa nie stanie się Europą praw człowieka, demokracji i pokoju, dopóki nie dostrzeże najuboższych.

5 marca 2012 120 przedstawicieli z 10 krajów pokazało swoje zaangażowanie na rzecz godności i praw obywatelskich. Nawiązali dialog z decydentami z instytucji europejskich. „Jako posłowie musimy Was słuchać i tworzyć prawo, które uwzględni wasze postulaty” oświadczyła wiceprzewodnicząca Parlamentu Europejskiego **Izabelle Durant**.

FRAGMENTY WYPOWIEDZI UCZESTNIKÓW

„Aktywna obywatelskość to zaangażowanie na rzecz wartości europejskich.

Być aktywnym obywatelem to kwestionować te systemy i struktury, które zaprzeczają wartościom europejskim i pluralizmowi.

Nieraz ubóstwo oznacza pozbawienie podstawowego prawa do uczestnictwa w życiu politycznym.”

Staffan Nilsson, przewodniczący
Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego

„Chcę mówić o obywatelskości.

To trudne słowo,

gdyż kiedy się żyje na ulicy pod piętnującym spojrzeniem innych,
to doświadcza się odrzucenia.”

Patrick Weinmann
(Region Rodano-Alpejski, Francja)



Program
Europa dla Obywateli



Europejski Komitet
Ekonomiczno-Społeczny